OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. 1.
Rok IX. Kraków, czwartek 29 kwietnia 1926 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... Konto P. K. O. w Krakowie 406.630.
... ,,NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracji.
... Redakcji nie będą uwzględnione.
... Za inseraty Redakcja nie odpowiada
redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Polityka ulicy

Z okazji ostatnich lwowskich zdarzeń.

Istnieje temat, o którym trudno w Polsce pisać objektywnie, bez narażenia się na przykre insynuacje. Tematem tym jest komunizm i wogóle wszystko, co dotyczy Rosji sowieckiej. Z źle, bardzo źle pojętego patrjotyzmu, wyrosłego na gruncie przeczulonych nerwów i zupełnie wszelkiej kontroli i korektury pozbawionych nastrojów wytworzyła się u nas dokoła tych pojęć atmosfera, którą zrozumieć może potrafi psycholog, ale która dla trzeźwego polityka jest doprawdy nie pojętą zagadką. Zrozumiałem jest, że przeważająca większość ludności Polski zarówno z powodu historycznych tradycyj jak i z powodu struktury gospodarczej odnosi się do eksperymentu komunistycznego w Rosji sowieckiej z dużą niechęcią. Zrozumiałem jest także poniekąd, choć logicznie trudniej to już się da uzasadnić, że szerzenie idei komunistycznej w Polsce traktuje się jako zamach Rosji sowieckiej na niezawisłość Polski, a wszystkich komunistów w czambuł jako narzędzia obcej zaborczości. Za mniej zrozumiały jednak, a nawet za politycznie zupełnie nierozumny uważać należy fakt, że walce przeciw wewnętrznemu komunizmowi nadano u nas charakter masowej, świętej i ciągłej walki całego niemal społeczeństwa przeciw Rosji sowieckiej, stwarzając przez to atmosferę, która wszelkie wysiłki dyplomatów i polityków, zdążające do znalezienia jakiegoś możliwego modus vivendi z naszym wschodnim sąsiadem skazuje z góry na niepowodzenie.

Rozumna polityka liczyć się przecież winna bądź co bądź z faktem, że Rosja sowiecka istnieje, że jest naszym najbliższym sąsiadem i, co najważniejsze, że uzdrowienie zupełne naszych stosunków gospodarczych bez wytworzenia jakichś normalnych stosunków współżycia z Rosją jest rzeczą nie do pomyślenia. Nadzieją, że dzisiejszy sowiecki ustrój wkrótce się zapadnie i powrócą czasy caryzmu lub demokracji, pocieszać się wolno emigrantom rosyjskim w rodzaju Mikołajewiczów i Kiereńskich. Polityka realna i odpowiedzialna liczyć się musi z faktem, który istnieje, zwłaszcza, że czas, przez który istnieje, bynamniej nie uprawnia do nadziei na rychłą zmianę.

Czynią to też politycy wszystkich państw na świecie od konserwatywnej Anglji począwszy, którzy zarzucili już dawno pierwotny zamiar izolowania Rosji od reszty cywilizowanego świata i pozostawienia jej swemu losowi. Idea ponownego wciągnięcia Rosji w orbitę interesów światowego gospodarstwa utrwala się coraz silniej, działalność polityków w tym kierunku staje się coraz intenzywniejszą, impulzywność i względy uczuciowe ustępują coraz bardziej miejsca chłodnym rozważaniom i cyfrom.

I w naszej dyplomacji i polityce tendencja ta już poczęła się objawiać. Poczyna się już wytwarzać zrozumienie, że dążenie się na ustrój, który objawia bądź co bądź — powiedzmy szczerze — wbrew wszelkim oczekiwaniom, tyle żywotności, jest bezpłodną, jałową a, co gorsza, bardzo kosztowną zabawką. Wysnuciu jednak logicznych i rozumnych konsekwencyj stoi w znacznym stopniu na przeszkodzie nieodpowiedzialny nastrój ulicy, której odruchy są tego rodzaju, iż pokrzyżować muszą plany choćby najbardziej świadomych ważności rzeczy polityków i dyplomatów.

Podczas gdy państwa inne, Francji nie wyłączając, poza oficjalnymi próbami zbliżenia, nietylko tolerują, ale nawet poniekąd popierają wysiłki polityków, pragnących przez osobiste zbadanie stanu rzeczy na miejscu w Rosji i poznanie jej dzisiejszych władców ułatwić rozwiązanie ciężkiego zadania, u nas próby takie traktuje się niemal jako zdradę stanu. Gdy parlamentarzyści angielscy lub francuscy odwiedzają Rosję, traktuje tę rzecz opinja publiczna w ich krajach życzliwie, neutralnie a co najwyżej z pewną ciekawością. Natomiast u nas organizuje się w stosunku do kilku posłów, którzy sie na to odważyli, jeden zgodny, harmonijny i głośny chór potępienia.

Nie bronimy osób tych posłów, których światopogląd aż w nazbyt wielu kierunkach różni się od naszego. Nie jest to zresztą naszem zadaniem. Ale o interes państwa tu chodzi. Manifestowanie takich uczuć wobec polityków, którzy odważyli się skorzystać z zaproszenia naszego wschodniego, dziś bardzo silnego, sąsiada jest bowiem z punktu widzenia interesów państwa politycznie nie wskazane, — powiedzmy szczerze — politycznie bardzo niemądre. Jakkolwiek trudno myśleć o stworzeniu między Polską a dzisiejszymi władcami Rosji atmosfery wzajemnej szczerej sympatji, to jednak z drugiej strony zapominać nie należy, że stworzenie choćby tylko tej poprawnej atmosfery, w której możliwą jest rozsądna dyskusja na temat tak nam bliskich kwestyj gospodarczych, staje się wobec tych żywiołowych uczuciowych wybuchów niemożliwem a przynajmniej w wysokim stopniu utrudnionem. Następstwem tego być musi, że jakkolwiek Polska w podjęciu gospodarczych stosunków z Rosją jest bardziej, niż jakiekolwiek inne państwo interesowaną, to jednak zdystansowaną zostanie w tym względzie przez wszystkie inne państwa.

W ogólności ton prasy naszej i wszystkich enuncjacyj życia publicznego w stosunku do Rosji sowieckiej pozostawia pod względem rozumu politycznego ogromnie wiele do życzenia. Objawia się w nim wyłącznie tylko współzawodnictwo w manifestowaniu taniego patrjotyzmu zapomocą ostrych wyrazów pod adresem sąsiada, natomiast nie widać w tem ani krzty politycznej myśli. Wszak można bardzo energicznie walczyć przeciw agitacji komunistycznej w kraju, a jednak równocześnie przestrzegać pewnego taktu politycznego wobec państwa sąsiedniego, taktu, dyktowanego koniecznością stworzenia jakiejś rozumnej i korzystnej możliwości współżycia.

Argument, że także prasa sowiecka nie lepiej się odnosi do Polski, dowodzić może chyba tylko tego, że i w Rosji nie rządzi większy rozum polityczny, niż u nas. Skoro jednak — co jest rzeczą dla każdego jasną — Rosja łatwiej obejść się może bez Polski, niż naodwrót, bo nie Rosja, lecz właśnie Polska potrzebuje terenu dla gospodarczej ekspanzji, tedy byłoby wskazanem (i nie przyniosłoby Polsce z pewnością żadnej ujmy), by przedewszystkiem w Polsce myśl polityczna odniosła zwycięstwo nad bezcelowem poddawaniem się szkodliwym nastrojom. Manifestacje patrjotyczne na tem polu kosztują bardzo drogo.

Senator Dr. Juljusz Wurzel.

Nowy program min. Zdziechowskiego

Czy łabędzi śpiew? — Min. Zdziechowski o małej inflacji. — Zwiększenie dochodów przez podwyższenie podatków!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 4 (Sin) Prowizorjum budżetowe zostało dziś uchwalone w komisji budżetowej tą samą większością głosów jak na wczorajszem posiedzeniu Sejmu. Min. skarbu Zdziechowski starał się przekonać w swojem dłuższem przemówieniu że jest to już ostatnie prowizorjum deficytowe i że od 2-go półrocza rozpocznie się budżet realny. Jednocześnie jednak wskazywał drogi wiodące do tego celu: zwiększenie podatków, jakkolwiek sam przyznał że życie gospodarcze zamiera i że spadek wartości złotego spowodował po części zniszczenie handlu. P. min. skarbu przyznał się wyraźnie do deficytu, który wynikł z powodu spadku złotego i nierealnego obliczenia budżetu na podstawie teoretycznej wartości złotego. P. Zdziechowski nie dał jednak żadnej rękojmi, że i dzisiejsze obliczenie złotego w przyszłości okaże się realnem. Na ogół mowa była wypowiedziana bez wielkiej wiary, raczej robiła wrażenie mowy ostatniej, tem bardziej że w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski, że jakkolwiek będzie rezultat rekonstrukcji rządu, min. Zdziechowskiego w rządzie nie będzie. Pod tem wrażeniem była również cała komisja, która nie uważała nawet za stosowne ostro polemizować z p. ministrem. Dyskutowano tylko nad jego systemem opodatkowania, nad metodami zwiększenia wszystkich podatków o 10 procent, o zwiększeniu taryf kolejowych, podniesieniu opłat od spirytusu. P. minister skarbu posunął się nawet w swej naiwności tak daleko, że w programie sanacyjnym żąda także podwyższenia opłat od legitymacyj sądząc, że to uratuje sytuację. Natomiast zredukowanie budżetu wojskowego nie zostało poruszonem w przemówieniu.

* * *

Na początku posiedzenia zabrał głos min. Zdziechowski i wyraził nadzieję, że w razie przyjęcia ustawy będzie to ostatnie prowizorjum wykazujące deficyt. Niema sposobu wykonywania jakiegokolwiek programu gospodarczego, dopóki budżet nie zostanie zrównoważony. Też co do inflacji, to po doświadczeniach jakieśmy poczynili, powinno być chyba dostatecznie jasnem, że nie wolno nam dopuścić ani

do inflacji biletowej ani do sierytej inflacji kredytowej. Niezależnie sądzę, nawet nie przeciwstawiam się inflacji, a jednak w naszym projekcie przewiduję powiększenie emisji biletów zdawkowych i bilonu o 80 milj. zł. Że jestem przeciwnym inflacji, najlepszy dowód, że w ciągu 4 miesięcy emisja bilonu wzrosła tylko o 4 milj. chociaż nie brakło mi ustawowych pełnomocnictw dla przekroczenia tej normy. Nie możemy jednak udawać ludzi naiwnych skoro ustawy nakładają na skarb świadczenia nie wskazując sposobu pokrycia i jeżeli to wszyscy tolerują, nic dziwnego, że w chwili kiedy chodzi o ostateczne uporządkowanie tej sprawy i wejście w nowy okres bezdeficytowy uważam za możliwe powiększenie bilonu o 80 milj. ale tylko dlatego, że jednocześnie wnoszę ustawę o równowadze budżetowej i stawiam wniosek o powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu o 10 proc. 80 milj. to ostateczna granica, nie wynika z tego jednak, aby te 80 milj. musiało być wydrukowane.

Co do sprawy uzyskania kredytów, to i to powinno już być dla wszystkich jasnem, że niepodobna otrzymać kredytu jeżeli rząd nie ma możności przeprowadzenia programu swojego w warunkach stałości i ciągłości. W obecnych warunkach gdy niema zapasów walutowych a budżet jest deficytowy, nie ma warunków dla tego kredytu. Co się tyczy zrównoważenia budżetu, sprawy dla której powstała koalicja, to jasna rzecz, że może to nastąpić tylko stopniowo. Pierwszym obowiązkiem było ograniczenie wydatków. W dwu ostatnich miesiącach u. r. deficyt wyniósł 80 milj. zł, a w pierwszych trzech miesiącach roku bież. 40 miljonów, a obecnie po przyjęciu ustawy, którą rząd przedłożył, deficyt od pierwszego lipca może być usunięty. Deficyt preliminowany był początkowo w wysokości 202 milj., lecz wzrośnie do 260 milj.

Dla usunięcia deficytu będą przeprowadzone oszczędności. Do czerwca 1927 nie wolno będzie nikogo przyjmować do służby państwowej. Nastąpią zmiany w ustawie emerytalnej i rentach inwalidzkich lecz nieznaczne i to przez zmniejszenie rent tym, którzy mają inne dochody. Zmniejszone będą wydatki w budżecie min. spraw wewnętrznych o 5 milj. skarbu o 2 milj., min. spraw wojsk. o 23 milj., min. kolei o 20 milj.. Budżet wojska wynosi mimo to 563 mlj. Granice dla budżetu wojskowego ustanowione będą na 540 milj. zł.

Ustawa proponuje dalej powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu z wyjątkiem podatku majątkowego o 10 proc. Proponowane jest też przeprowadzenie zmian w cenach spirytusu i powiększenie opłat skarbowych, co powinno dać 50 milj. Przewidywane jest opodatkowanie mąki o wysokim procencie przemiału dla obrony naszego bilansu handlowego od nadmiaru importu mąki. Dalej proponowane jest opodatkowanie przyrządów do oświetlania.

W dziale dochodów proponowane jest nieznaczne podwyższenie taryf kolejowych, wyniesie ono 5 proc i da sumę 20 milj. Ogólne powiększenie dochodów ze wszystkich źródeł wynosi 1925 milj. Wszystkie zaś oszczędności powinny dać razem 73 milj., które razem z dochodami 195 milj. dadzą sumę 268 milj., które pokryją deficyt budżetowy. Od pierwszego lipca br. będzie można zacząć okres pełnej równowagi budżetowej.

Program polityki gospodarczej państwa na podstawie równowagi budżetowej przedstawia sobie minister następująco: 1) przystąpienie do rewizji wszystkich czynników w kosztach prdoukcji i możność konkurencji z zagranicą. 2) Stabilizacja waluty ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb Banku Polskiego. 3) Zapewnienie przypływu kapitału zagranicznego do warsztatów produkcji. 4) Otworzenie kredytu długoterminowego dla rolnictwa, przemysłu i miast. Co do napływu kapitałów zagranicznych, to nie podziela programu defetystycznego, który twierdzi, że Polska nie może zrównoważyć swojego budżetu bez potrzeby tego kapitału, że więc trzeba się zwrócić o tą pomoc do Ligi narodów.

W zakończeniu minister prosi o przyjęcie ustawy dlo umożliwienia osiągnięcia równowagi budżetowej.

Przemówienie posła Rozmarina

W dyskusji przemawiał m. in. pos. Rozmarin (Koło Żyd.) przypominając, że w chwili swego powołania rząd koalicyjny posiadał w społeczeństwie, a także zagranicą znaczny kapitał zaufania. Kapitał ten całkowicie roztrwoniono. Dziś sytuacja jest stokroć gorszą, niż przed kilku miesiącami. Społeczeństwo, które pokłada nadzieję w rządzie koalicyjnym, jest dzisiaj uboższem o jedną iluzję. (Głos: Może bogatsze o jedno doświadczenie?) Obecny program Zdziechowskiego jest nierealny i niewykonalny. P. Zdziechowski robi wrażenie człowieka, który nie ma pojęcia o tem co się dzieje w kraju. Życie gospodarcze zamiera, w kraju ruina, a p. minister chce podnosić mechanicznie podatki o 10 procent.

Następnie pos. Rozmarin sprzeciwia się rozszerzenia monopolu spirytusowego, uważając, że nie przysporzy się tem dochodów państwu, natomiast zniszczy przemysł gorzelniczy. Mówca wskazuje na niebezpieczeństwo podwyższenia taryfy kolejowej, podkreślając, że należy raczej zmniejszyć wydatki, szczególnie zaś w budżecie min. spraw wojskowycl. Mowca polemizuje także z programem min. skarbu co do pożyczki zagranicznej, i dodaje, że bez pożyczki zagranicznej nie może być sanacji, a pożyczka taka nie nastąpi bez zwrotu w polityce wewnętrznej Czy można żądać, aby Żydzi amerykańscy skłonni byli udzielić pożyczkę, widząc jak rząd zawarłszy umowę z Kołem Żydowskiem złożoną z 42 punktów, opowiada nagle o 12 punktach.

Pos. Głąbiński: Nie trzeba było zawierać tajnych umów! Nic o tem nie wiemy.

Pos. Rozmarin: Zawarliśmy umowę z rządem, który reprezentuje państwo.

Pos. Wyrzykowski: Przywykliśmy szanować nie tylko umowy na piśmie, ale nawet ustne.

Po dalszej dyskusji przyjęto prowizorjum budżetowe nieznaczną większością. Na jutrzejszem poisedzeniu Sejmu referować będzie prowizorjum budżetowe pos. Rymar.

Tragiczna katastrofa lotnicza w Warszawie

Podczas pogrzebu lotnika pułk. Seredyńskiego zderzyły się trzy samoloty. — Dwaj lotnicy zabici jeden śmiertelnie ranny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 4 (Sin) Dziś o godz. 9'40 odbył się pogrzeb pułk. Seredyńskiego, tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Radomiem. W chwili złożenia zwłok do grobu z pola lotniczego na Mokotowie ruszyło 21 samolotów. W powietrzu była mgła. O godz. 11'35. 2 samoloty przelatujące nad zakładami ogrodniczemi Ulricha, przy ul. Górczewskiej zawadziły o siebie skrzydłami. Jeden z aparatów kierowany przez sierżanta Brzezinę wpadł w tak zwany korkociąg i runął w dół. Brzezina został zabity, a ciało zmasakrowane. Jego mechan[illegible] szeregowiec Szablewicz. został śmiertelnie [illegible]. Jednocześnie drugi aparat kierowany przez [illegible] Walerj[illegible]ka zawadził drugiem skrzydłem [illegible] samolot, prowadzony przez pilota Kaczmę, wyrywając skrzydłem z aparatu starszego szeregowca Michała Gromarskiego, który mimo, że był przywiązany pasem i trzymał się karabinu maszynowego, wypadł z aparatu, uderzył ciałem o aparat Walerjanczyka uszkadzając go i runął z wysokości 300 m wkopując się w ziemię do ogłębokości półtora metra. Ciało jego zostało strasznie zmasakrowane. Aparat Walerjanczyka. jakkolwiek uszkodzony, zdołał wylądować bez wypadku. Por. Kaczma, który z powodu mgły całego wypadku nie widział, odleciał w kierunku pól mokotowskich. Aparat sierżanta Brzeziny spadł na placu kolejowym.

Dowódca korpusu gen. Malczewski polecił natychmiast prokuratorowi udać się na miejsce wypadku i przeprowadzić najenergiczniejsze śledztwo.

Nowy ambasador francuski w Warszawie u prem. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warzawa, 27 4. (Sin) Premjer Skrzyński przyjął dziś ambasadora francuskiego Laroche, który przedstawił się p. premjerowi po przyjeździe do Warszawy. Następnie p. premjer przyjął min. Raczkiewicza.

Spokój na terenie sejmowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 4. (Sin) W sejmie na ogół mało się mówi o kryzysie rządowym. Jakkolwiek termin dymisji obecnego rządu, zapowiedziany przez premjera Skrzyńskiego zbliża się, to jednak w sejmie panuje zupełny spokój. Rokowania odbywają się poza sejmem i zmierzają do utworzenia czystego rządu Chjenopiasta. Należy jednak przypuszczać, że w ostatniej chwili rząd nie zaniecha środków w kierunku pozyskania lewicy do rzeszenia obecnej koalicji.

Ile wynosił kredyt skarbu dla kolei?

Warszawa, 27 4. (Sin) Min. kolei komunikuje: W prasie pojawiły się wiadomości nieścisłe o obciążeniu skarbu państwa przez kolej. W numerze 113 „Warszawianki" b. min. Michalski wymienia sumę 140 mil., którą rząd dopłacił do kolei w ciągu dwóch ostanich lat. Min. kolei wyjaśnia, że w roku 1924 otrzymało min. kolei ze skarbu państwa 103,775,000, w r. 1925 — 21.384.000, razem 125 miljonów. Suma ta nie jest dopłatą, lecz kredytem, którym kolej zużyła na utworzenie kapitału obrotowego, na różne inwestycje, zakupy towaru itd.

Żydowski blok wyborczy przy wyborach do parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 27. 4 ŻAT. Po dłuższych pertraktacjach i konferencjach pomiędzy przedstawicielami ugrupowań żydowskich wszystkich prowincyj rumuńskich, utworzony został żydowski blok wyborczy do nadchodzących wyborów do parlamentu. Do bloku przystąpiły następujące ugrupowania polityczne: Żydowski Klub narodowy starorumuński, Żydowskie Zjednoczenie narodowe w Transylwanji, Związek Ortodoksów z Transylwanji, Żydowskie Stronnictwo „Jedność" na Bukowinie organizacjek rajowe sjonistów, Ceirej sjonistów Besarabji.

Współpraca Łotwy i Estonji w sprawach politycznych i gospodarczych

Rewel, 27 4. (D) Łotewski minister spraw zagranicznych spotkał się dziś z min. spraw zagr. Estonji. Na konferencji omawiano sprawę wspólnego występowania wobec Rosji w związku z propozycją rosyjską traktatu neutralności. Postanowiono utworzyć wspólną komisję z delegatów obu państw, która w sprawach politycznych i gospodarczych będzie występowała jako jedno ciało wobec zagranicy.

POCHÓD 7.000 GÓRNIKÓW NA BUDAPESZT.

Budapeszt, 27 4. (D) Dziś rano obiegały Zgromadzenie Narodowe pogłoski, że górnicy zajęci w największych kopalniach węgla na Węgrzech w Naigo Tarian porzucili pracę i znajdują się w pochodzie na Budapeszt, ażeby tutaj demonstrować przed parlamentem. Istotny przebieg sprawy był ten, że o godzinie 7 rano górnicy owej miejscowości rozpoczęli strejk i w liczbie 7 tysięcy osób wybrali się w drogę do Budapesztu. Gdy jednak przekroczyli granicę powiatu, zostali powstrzymani przez oddział żandarmerji, który nakłonił ich, by wysłali do Budapesztu tylko delegację. Górnicy ustąpili i wysłali do Budapesztu tylko delegację.

Strejk został proklamowany dlatego, że praca odbywa się tylko przez dwa dni w tygodniu, tak, że zarobek jest mniejszy aniżeli zasiłki udzielane bezrobotnym. Wskutek tego panuje wśród rodzin górniczych niesłychana nędza.

Z DNIA

W ogniu miłosnych ofert

Nagle zapałano do nas gwałtowną i gorącą miłością. I to zarówno z prawicy, jak i z lewicy. Daje się nam mniej lub więcej dwuznacznie do zrozumienia, że widzianoby nas chętnie w swojem gronie. PPS rozmawia z „burżuazyjnem" Kołem Żydowskiem, a p. senator Koskowski naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego", tłómaczy nam, iż najżywotniejszy nasz interes leży na drodze ustroju gospodarczo-zachowawczego Polski, a nie socjalistycznego.

Cokolwiek można o nagłej tej miłości powiedzieć, to jedno nie ulega wątpliwości: nie jest to zaprawdę miłość na pierwsze wejrzenie... Przez blizko osiem lat obcuje się z nami na terenie sejmowym i zna się dostatecznie wszystkie nasze „cele i drogi". Oczywiście, cele naszej polityki interpretuje się stale na swój sposób, tak, jak tego wymaga własna polityka. Ale każdy człowiek objektywny musi wiedzieć nie od dzisiaj, czego my chcemy, a czego nie chcemy. Chcemy Polski gospodarczo i politycznie silnej — już choćby dlatego, że w Polsce słabej i zdezorganizowanej my pierwsi ulegamy pauperyzacji, — chcemy jako mniejszość narodowa módz tutaj żyć i w sposób normalny się rozwijać. Tego chcemy. A nie chcemy i nigdy nie pragnęliśmy Judei nad Wisłą, bo jesteśmy właśnie na najlepszej drodze zbudowania Judei nad Jordanem.

Czy w to, co mówimy, tak trudno uwierzyć, lub czy tak trudno to dostrzedz?

Ci, którzy posądzają nas o szowinizm żydowski i o nienawiść do Polski, nie zmienili się tak nagle, jakby to z ich ofert miłosnych wynikało. Oferty te mają poprostu w tem swoje źródło, że — jak bieda, to do Żyda... Potrzebują nas. Każda ze stron chce stworzyć większość rządową, i stąd ta nagła miłość do Żydów. Miłość to więc nie tylko nie na pierwsze wejrzenie, ale i nie bezinteresowana. Ma poprostu powstać małżeństwo z wyrachowania, i to nadomiar nie na katolickiej platformie dozgonności ślubów małżeńskich, ale na zasadzie prawa żydowskiego o swobodzie rozwodów...

W tem wszystkiem nie byłoby jednak nic złego. Niektórzy twierdzą, że małżeństwa z wyrachowaniem nie są najgorsze. Ponadto zaś lekceważyć bynajmniej nie należy faktu obecnych ofert miłosnych — faktu, który bądźcobądź świadczy o pewnem przełamaniu lodów w dotychczasowej bezwzględnie wrogiej i zatrutej atmosferze polsko-żydowskiej. Jest to wartość, której — powtarzamy — wcale nie myślimy ani nie chcemy lekceważyć.

Trudność tkwi gdzieindziej. My, Żydzi, nie możemy prowadzić ani polityki lewicowej, ani prawicowej, tylko politykę żydowską w ramach i na platformie państwowości polskiej. I dlatego nie możemy iść, par tout cas, z lewicą, która w swoim przesadnym etatyźmie niszczy państwo i wyrzuca przytem na bruk robotnika żydowskiego (monopol tytoniowy, koleje), która ciężarami podatkowymi chce jeszcze bardziej niż dotąd zgnębić przemysł i handel, która dla naszego postulatu o złagodzenie spoczynku niedzielnego nie ma żadnego zrozumienia. I nie możemy iść, per fas et nefas, z prawicą, bo prawica polska ma stale w zanadrzu niebezpieczną — dla nas i... dla państwa! — broń bojkotu ekonomicznego i eksterminacji.

Bardzo to przykro odpowiadać na czyjeś... strzeliste afekty tak chłodno i tak po „żydowsku". Ale trudno! Ponad interesy prawicy i lewicy droższy nam jest interes państwa i interes żydostwa polskiego. Między tymi dwoma interesami nie widzimy zaś żadnej sprzeczności.

I z tem tylko politycznem ugrupowaniem polskiem moglibyśmy iść bez zastrzeżeń, któreby również takiej sprzeczności nie uznawało.

W. B.

Listy paryskie.

Plany p. Rechberga

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 23 kwietnia.

Bogaty przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg prowadzi już od sześciu lat osobistą, lecz bardzo ożywioną kampanję na rzecz porozumienia francusko-niemieckiego. Akcja p. Rechberga jest bardzo ciekawą i zasługuje tak ze względu na osobę projektodawcy, jak i też ze względu na specyficzne ujęcie zagadnienia na dokładniejsze zapoznanie się z nią. Podczas wojny był on przybocznym adjutantem niemieckiego następcy tronu i pozostawał w bliskich i przyjaznych stosunkach z rodziną cesarską. Obecnie jest członkiem „Volkspartei" i ma tam, szczególnie na prawem skrzydle, wielu przyjaciół, którzy nie we wszystkich punktach zgadzają się na politykę ich leadera p. Stresemanna. Rechberg zdołał sobie w Berlinie pozyskać posłuch u wielu przedstawicieli ciężkiego przemysłu, rozporządzających bardzo znacznymi wpływami w tamtejszych kołach rządowych, politycznych i prasowych. Równocześnie zaznajamiał Rechberg ze swoimi projektami miarodajne sfery francuskie, pertraktował z wieloma przemysłowcami, prawicowymi politykami i publicystami paryskimi i został nawet, w roku 1923, przyjęty i wysłuchany przez ówczesnego premjera p. Poincarego. Dyrektor skrajnie prawicowego dziennika „L'Eclair" (obecnie „L'Aevnir") publikował przez szereg miesięcy artykuły Rechberga i poddawał publicznej dyskusji jego suggestje.

Niemiecki przemysłowiec bawi chwilowo znowu w Paryżu i umieścił w dzisiejszym „Matin'ie" wielce ciekawe streszczenie swojego projektu porozumienia francusko-niemieckiego, które — jak powiada „Matin" — odpowiada zupełnie życzeniom wielu polityczne bardzo wpływowych sfer francuskich. P. Rechberg przedstawia ośm punktów zasadniczych porozumienia:

1. Ścisły związek ekonomiczny najważniejszych gałęzi przemysłu francuskiego i niemieckiego — a mianowicie przemysłu potażowego, żelaznego, węglowego, chemicznego i azotowego — drogą stworzenia wspólnych kartelów produkcji i sprzedaży. Rządy obu państw gwarantowałyby nierozwiązalność tych kartelów na przeciąg lat trzydziestu.

2. Francusko-niemiecki sojusz wojskowy. Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie nienaruszalność swoich granic i ich obronę przeciw napaści z zewnątrz. W tym celu stworzonyby został wspólny sztab generalny, złożony z generałów francuskich i niemieckich, którego zadaniem byłoby kontrolowanie sił zbrojnych obu państw i wypracowanie planów strategicznych przewidujących warunki ewentualnej obrony granic francuskich i niemieckich. Belgja i Luksemburg zo

SZALOM ASZ.

Psia dusza

Przekład G. Kanferowej.

W okolicy mego mieszkania pod Paryżem gdzie przebywałem przed wybuchem wojny, wałęsał się pewien pies, który biegał zawsze za mną, ilekroć mię widział. Był to pies naszego najbliższego sąsiada który zmarł bezdzietnie. Rząd zabrał jego majątek, nie troszcząc się o jego spadkobiercę — psa. Pies uważał widocznie za naturalne przenieść się do mnie, jako najbliższego sąsiada. Lecz ja nie miałem wielkiej ochoty zabrać do mego domu jeszcze jedną żyjącą istotę, wszak może przecież umrzeć i pozostawi w sercu wielki żal. Odganiałem go więc precz z domu.

Lecz mam chłopca, który kocha wszystko co żyje. Wszystkie psy, wszystkie koty i wszystkie ptaki, znają jego a on jest z niemi za pan brat. Toteż zanim się spostrzegłem, syn mój wjechał do domu na grzbiecie psa i ulokował go potajemnie w kuchni. Kiedy ja się o tem dowiedziałem, pies już należał do mej rodziny. Wkrótce przyzwyczailiśmy się do niego i pies stał się niejako cząstką naszego życia, tak że wypędzić go z domu do stodoły, było już rzeczą niemożliwą.

Nie był to mały niedołężny piesek, którego lubimy i dlatego, że się nad nim litujemy. Lecz był to duży silny pies, mieszaniec bernardyński i też nie młody. Pies ten musiał już dużo przejść w swoim życiu, albowiem pan jego był włóczęgą i dużo z nim podróżował. Przeszedł całą Francję i włóczył się po morzach górach i lasach.

Pies również dobrze się czuł u swego nowego gospodarza, to jest u mnie. Starał się być pożytecznym w gospodarstwie, aby uczciwie zarobić na kawałek chleba. Nie mógł się jednak stać nam pożytecznym, albowiem nie miał czego strzedz. Mieszkaliśmy bowiem, w małym ubogim domku, w którym nie było nic do skradzenia, a przychodzili do mnie sami znajomi i przyjaciele, z pośród których pies chciał koniecznie wyszukać nieprzyjaciela, aby się na niego rzucić. Gdy jednak kilka razy dostał w skórę za głośne szczekanie uspokoił się i zaznajomił się z moimi przyjaciółmi. Nie pozostało mu więc nic innego jak tylko bawić się z mojem dzieckiem które stało się obecnie jedynym jego przyjacielem i towarzyszem zabawy. I mimowoli ogarnął człowieka strach patrząc się na dużego silnego psa, który musiał się oddawać rozmaitym głupstwom. Często musiał ciągnąć pudełko z kołami, do którego mój chłopak go zaprzągł lecz pies znosił wszystko cierpliwie byle tylko stać się pożytecznym i uczciwie zarobić na kawałek chleba — pies znosił wszystkie dziecinne głupstwa, do których mój chłopak go przymuszał. Czasami miało się wrażenie jakoby dorosły poważny człowiek sprzedawał dziecinne zabawki dla zarobku. Zdawało się często, że pies ciągnąc pudełko z zabawkami dostawał batem od mego chłopca, wtedy pies nagle spoważniał, oczy mu się na pół przymknęły, duże uszy mu zwisały i kręcił delikatnym wilgotnym nosem na podwórzu a w spojrzeniu jego odbijał się filozoficzny uśmiech do wszystkiego i do wszystkich, jakby chciał przemówić: wiem jak głupio wyglądam, lecz czynię to, nie chcę bowiem być darmozjadem — chcę więc zarobić bodaj w głupi sposób.

Zresztą żył w wielkiej przyjaźni z moim chłopcem. Pies jest przecież również żyjącem stworzeniem i można się do niego przyzwyczaić. To też widziano ich zawsze razem, a oderwać chłopca od psa było bardzo trudno. Przed nikim chłopiec się nie zwierzał tylko przed przyjacielem psem — on jedyny wiedział o wszystkiem, co mu dolegało. Zaledwie tylko wrócił ze szkoły, biegli razem po łąkach przed moim domem, a chłopak szeptał mu do ucha.

— Ty wiesz, nauczyciel dziś krzyczał na mnie i powiedział, że napisze ojcu!

Albo innym razem, gdy wyjeżdżałem i długi czas nie pisałem, a chłopak wyczuł smutek mej żony, wtedy opowiadał psu:

— Ty wiesz, ojciec wyjechał, wcale nie przyjeżdża, mama bardzo smutna.

A pies słysząc to, patrzał na niego pół zamkniętemi oczyma, spuszczał uszy, rozdymał delikatny wilgotny nos i nagle zaczynał szczekać — hau, hau, hau, hau jakby się na kogoś gniewał.

A zrozumieć go mógł tylko mój chłopak, złapał go za głowę, wybiegli na trawę i razem szczekali: hau, hau, hau, hau —

I oboje się zrozumieli.

Z próżniactwa stał się pies tłustym, leniwym. Zaszłą starość już dawała się we znaki, spał więc, podczas gdy chłopak był w szkole. Lecz gdy tylko trzecia wybiła, a dzieci wracały ze szkoły, wówczas nie możliwem już było utrzymać go w domu.. Drapał drzwi, musiano go wypuścić z pokoju. Pies biegł prosto do szkoły kładł się przed progiem i czekał aż chłopiec wyjdzie. Tak się powtarzało codziennie. A podczas gdy pies nosił książki w pysku, to chłopak szczekał na niego i tak biegli razem ze szkoły do domu, dając w ten sposób znać, że nadchodzi pół dnia wolnego.

Wreszcie oboje wybiegli na trawę, tarzając się po niej, aż zmęczeni usiedli w kącie ogrodu.

Ciąg dalszy nastąpi.

stałyby włączone do sojuszu przemysłowego, a Belgja także do przymierza wojskowego.

3. Wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, określające stosunek Francji do Niemiec — z wyjątkiem postanowień ustalających granice — zostałyby uznane za nieważne.

4. Po upływie dwóch lat winnaby nastąpić ewakuacja wszystkich terytorjów niemieckich, okupowanych dotychczas przez Francuzów. Gospodarcze interesy Francji w zagłębiu Sary musiałyby jednak zostać zapewnione osobnym traktatem francusko-niemieckim.

5. Plan Dawesa pozostałby w mocy. Gdyby się jednak z biegiem czasu okazało, że zastąpienie pewnych postanowień tego planu przez inne mogłoby przynieść korzyść zarówno Francji, jak i Niemcom, to rządy francuski i niemiecki mogłyby, za wspólną zgodą, przeprowadzić odnośne zmiany.

6. Gdańsk i „korytarz Wisły" zostałyby oddane Niemcom, przyczem Gdańsk pozostałby nadal wolnym portem dla Polski. W zamian za to otrzymałaby Polska Kłajpedę. Granice Górnego Śląska pozostałyby nienaruszone i stworzonoby tam tylko przemysłowy kartel polsko-niemiecki. Równouprawnienie Niemców w Polsce i gwarancje dla Polski zawarte w sojuszu francusko-niemieckim. Oprócz tego zostałaby Polska również **włączona w francusko-niemiecki sojusz wojskowy.**

7. Francja zgodziłaby się na przyłączenie Austrji do Rzeszy Niemieckiej, o ile zażąda tego sama Austrja, a nie sprzeciwią się inne państwa zainteresowane. Na wypadek inkorporacji Austrji zostałaby również Czechosłowacja zaproszoną do wzięcia udziału w francusko-niemieckim sojuszu wojskowym.

8. Podpisanie tego rodzaju traktatu obowiązywałoby obie strony do definitywnego zaniechania wszelkich polemik na temat odpowiedzialności za wojnę. Kwestja ta byłaby tem samem zlikwidowaną.

Powyższy sojusz przyniósłby, według p. Rechberga, następujące korzyści:

a) Dla przemysłu francuskiego i niemieckiego: Stworzenie potężnego bloku przemysłowego mogącego rozporządzać nieograniczonym kredytem krajów anglo-saskich. Ulepszenie, drogą współpracy, produktów wyż wymienionych przemysłów.

b) Dla Francji: Ścisły, nierozerwalny związek przemysłu francuskiego i niemieckiego, jak również sojusz wojskowy, dałyby Francji kompletne zabezpieczenie przeciwko groźbie nowej wojny francusko-niemieckiej. Taki sojusz wzmocniłby, ponadto, w znacznej mierze kredyt zagraniczny Francji i byłby najlepszym sposobem natychmiastowego ustabilizowania franka.

c) Dla Niemiec: Prócz wielkich korzyści gospodarczych w różnych gałęziach przemysłu niemieckiego — korzyści uwidocznionych wspaniałymi rezultatami niedawno stworzonego, francusko-niemieckiego związku potażowego — zabezpieczenie granic niemieckich przez największą dziś, siłę militarną Europy: Francję. W dalszej konsekwencji: wzmocnienie kredytu zagranicznego Niemiec.

d) Dla Polski: W obecnym stanie znajduje się Polska między dwoma potężnymi sąsiadami, Niemcami i Rosją, którzy, obaj są jej wrogo usposobieni. Z chwilą natomiast kiedyby Polska, przez odstąpienie zupełnie jej zresztą niepotrzebnego korytarza, otrzymała wyraźną i pełną gwarancję nienaruszalności swych granic od potężnego bloku francusko-niemieckiego, położenie jej stałoby się bez porównania silniejszem, niż jest obecnie. Handel i przemysł polski zupełnieby na tej zmianie nie ucierpiał, gdyż Gdańsk pozostałby — jak to już wyżej zaznaczono — dla Polski zupełnie wolnym, niczem nie ograniczonym portem. Konsekwencja: wzrost zagranicznego kredytu Polski.

Kończąc swój artykuł zaznacza p. Rechberg, że propozycje jego nie zawierają żadne go ostrza przeciw Anglji i Włochom i że uważa, przeciwnie, za pożądane, by mocarstwa te swojem przystąpieniem sojusz jeszcze uzupełniły.

Z punktu widzenia polskich interesów państwowych można naturalnie propozycje p. Rechberga różnie oceniać i krytykować. Ja ograniczę się jeno do stwierdzenia, że napotykają one we Francji, w kołach prawicowych i lewicowych, jak również w samem ministerstwie spraw zagranicznych na bardzo przychylną ocenę.

Istnieją różnice poglądów co do szczegółów, ale nie co do idei zasadniczej.

M. Kahany.

Traktat niemiecko-rosyjski



Rycina nasza przedstawia scenę po podpisaniu traktatu niemiecko rosyjskiego w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Przy stole, od strony lewej ku prawej siedzą: sekretarz stanu **Schubert**, dyrektor ministerjalny **Gaus**, min. Dr **Stresemann** i ambasador rosyjski **Krestinsky**.

Buchalter bankowy w Nowym Jorku - pełnomocnikiem rządu polskiego

w sprawach pożyczki amerykańskiej

Jak się u nas „rządzi"?

Jeden z wybitnych polskich finansistów, członek senatu, zajmujący się w szczególności kwestją zagranicznej pożyczki dla Polski, opowiadał w czasie ostatniego posiedzenia senatu następującą historję, która brzmi niemal nieprawdopodobnie:

W czasie, kiedy b. premjer Grabski prowadził rokowania z bankiem Dillona o pożyczkę dla Polski otrzymało ministerstwo skarbu w Warszawie depeszę z New Jorku od niejakiego Richardesa, w której ten ostatni oświadcza, że podejmuje się uzyskać dla Polski pożyczkę w Ameryce w sumie 50 miljonów dolarów. Rząd, otrzymawszy depeszę nie namyślał się długo i nie pytając się nawet poselstwa polskiego w Ameryce o bliższe dane, dotyczące pośrednika przesłał natychmiast wspomnianemu p. Richardesowi formalne pełnomocnictwo prowadzenia w imieniu rządu polskiego rokowań w Ameryce o 50 miljonów dolarów pożyczki. W rzeczywistości jednakowoż był p. Richardes mało znanym buchalterem, pracującym w pewnym banku amerykańskim. Nowy „pełnomocnik" rządu p. Richardes rozpoczął tedy starania u wielkich banków amerykańskich, lecz oczywiście wyśmiano go razem z jego pełnomocnictwem, a koła bankowe nie mogły w żaden sposób zrozumieć, dlaczego rząd polski wybrał właśnie biednego buchaltera, jako swego pełnomocnika w sprawach pożyczki. Bankierzy amerykańscy zwrócili się w tej sprawie do poselstwa polskiego i wówczas cała sprawa się wyjaśniła. Z trudem zdołano Richardesowi odebrać pełnomocnictwo rządu polskiego. Gdyby nie fakt, że opowiadał tę historję wybitny członek senatu i znany w Polsce finansista, trudno byłoby uwierzyć, że coś podobnego mogło się zdarzyć..

Korporantyzm

W „N. Kurj. Pol." czytamy:

„Na łamach ‚Słowa Polskiego" rozwinęła się dyskusja o korporacjach. Przeciwnicy tego rodzaju zrzeszeń wskazują na ich beztreściwość. Zwolennicy dowodzą, że korporacja wyrabia karność, honor i obywatelskie poczucie.

Są to ogólniki, za którymi nie stoi nic. Korporacja wyrabia zły smak, bo człowiek z normalnem poczuciem estetycznem nie włoży na głowę „mycki" korporanckiej. Obywatelskiego poczucia więcej się nabiera w organizacjach ideowych i samopomocowych. Karność? Pozwalamy sobie conajmniej w to wątpić. Naszem zdaniem korporacja dziś, to naśladowanie „wesołych" wzorów niemieckich".

Powyższe uwagi „N. Kurj. Pol.", odnoszące się do korporantyzmu wśród młodzieży polskiej, można odnieść równie, a może jeszcze bardziej słusznie do korporantyzmu, jaki można tu i ówdzie zauważyć także i wśród żydowskiej młodzieży akademickiej.



Polityk: Stoję na platformie Prawdy i sprawiedliwości!

(Humor szwedzki)

Zjazd związków żyd. inwalidów z całej Polski w Krakowie

Przebieg dwudniowych obrad. — Doniosłe uchwały.

Jak już donosiliśmy, obradował w Krakowie w dniach 18 i 19 bm. zjazd delegatów związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wzięli udział delegaci: z Warszawy, Kielc, Lwowa, Krakowa, Rawy Ruskiej, Żółkwi, Kołomyji, Stanisławowa, Drohobycza, Sambora, Równego, Rudek, Przemyśla Rzeszowa, Tarnobrzegu, Mielca, Wadowic, Tarnowa itd. W skład prezydjum zjazdu weszli pp.: J. Bachner (Kraków) przewodniczący, H. Schwartz (Lwów), Dr. M. Spira (Rzeszów), Dr. M. Marbach (Lwów), i St. Kakoler (Warszawa), zastępcy, oraz pp.: Ratz (Lwów), Thaler (Kraków) Sperber (Rzeszów), Benetz (Wadowice), i Koltin (Przemyśl), sekretarze. Po wyborze prezydjum powitali zjazd: poseł Dr. Thon imieniem Koła Żyd., poseł Zwi Heller imieniem Histachdutu, nadradca Kwiatkowski imieniem województwa krakowskiego, prezydent Dr. Landau imieniem gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, redaktor Feldman imieniem Rady robotniczej PPS., p. Fischgrund imieniem „Bundu“, oraz p. M. Fischer imieniem stowarzyszenia żyd. rękodzielników. Podczas całych obrad pracowały komisje, a w szczególności komisja statutowa, która uzgodniła statut dla przyszłego Zjednoczenia związków żyd. inwalidów z całej Polski z siedzibą w Krakowie. Statut ten został jednogłośnie po przeprowadzonej dyskusji na plenum zjazdu przyjęty.

Na posiedzeniu plenarnem p. Bachner przedstawił w wyczerpującym referacie położenie oraz stosunek władz do ofiar wojennych, w szczególności żydowskich. Następnie referował p. Dr T. Molkner sprawę kapitalizacji rent inwal., a prezes związku lwowskiego p. Schwartz przedstawił stosunek Koła Żyd. do spraw inwalidzkich. Obszerny referat wygłosił p. poseł Heller o akcji podjętej w ostatnim czasie na terenie sejmowym celem usunięcia bezprawnych zarządzeń stosowanych względem inwalidów, wdów i sierót wojen. oraz przedstawił wdrożone projekty ustaw w sprawach inwalidzkich. W dyskusji zabierali głos niemal wszyscy delegaci którzy miejscami w dobitny sposób piętnowali postępowanie i nadużycia władz, a w szczególności traktowanie żyd. ofiar wojennych jako obywateli II. kategorji.

Po uchwaleniu statutu wręczył p. Bachner posłowi Hellerowi dyplom członka honorowego Związku żyd. inwalidów w Krakowie, przyczem podniósł wybitne zasługi posła Hellera dla spraw inwalidów żydowskich i podziękował mu w imieniu wszystkich za jego owocną pracę na tem polu. Przyłączył się do tego przemówienia prezes H. Schwartz, wręczając równocześnie posłowi Hellerowi dyplom członka honorowego imieniem związku lwowskiego. Następnie wyrazili delegaci podziękowanie prezesowi Bachnerowi za jego niestrudzoną i pełną poświęcenia działalność dla żyd. ofiar wojennych, przyczem uchwalono jednomyślnie zamianować p. Bachnera I. członkiem honorowym przyszłego zjednoczenia.

Zjazd uchwalił m. in. następujące

REZOLUCJE:

Zjazd protestuje jaknajostrzej przeciw zamierzeniom Sejmu i rządu odebrania rent inwalidom pierwszych 3-ch kategorji zaopatrzenia.

Zjazd protestuje jaknajostrzej przeciw odebraniu zaopatrzenia tym wdowom i sierotom, które mają jakikolwiek dochód, choćby najmniejszy.

Zjazd wyraża oburzenie z powodu zamierzeń rządu obniżenia rent inwalidom wojennym b. armji zaborczych.

Zjazd domaga się, aby władze skarbowe o wolnych koncesjach zawiadamiały Zjednoczenie Związków żyd. inwalidów.

Zjazd domaga się bezzwłocznego nadania hurtowni tytoniowych związkom żyd. inwalidów w Krakowie Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Kołomyji, Drohobyczu, Samborze i Turce n/Str., co na skutek interwencji związków żyd. inwalidów Lwów i Kraków przy współudziale pp. posłów Hellera i Rozmaryna zostało im przyrzeczone.

Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że władze traktują żyd. inwalidów, wdowy i sieroty woj. jako obywateli kategorji II i zakłada ostry protest przeciw takiemu postępowaniu.

Zjazd domaga się, aby komisja sejmowa wybrana do spraw zaopatrzeniowych przez Sejm przybyła do Krakowa do Izby Skarbowej wydziału Emerytur i Rent celem dokładnego zbadania stosunków tam panujących, w szczególności zaś sprzecznych rozporządzeń wydanych przez Min. Skarbu, które utrudniają tok administracyjny i wprowadzają ogólne zamieszanie tak na szkodę skarbu, jak i na szkodę inwalidów, wdów i sierót wojen.

Zjazd domaga się aby Min. Skarbu zarządziło bezzwłocznie powiększenie etatu urzędniczego w powyższym wydziale, gdyż przy obecnym stanie urzędniczym zachodzi obawa, że kilkanaście tysięcy wdów i sierót wojen. otrzyma zaopatrzenie dopiero za kilka lat, albowiem na jednego referenta przypada do opracowania 4000 aktów.

Zjazd domaga się, aby Min. Pracy i Opieki Społ., przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o zaopatrzeniu cywilnych ofiar wojennych.

Zjazd domaga się, aby Min. Spraw Wojsk. projekt przedłużenia terminu rejestracyjnego wniesiony przez posła Hellera przekazało jaknajrychlej Sejmowi do ostatecznej uchwały.

Zjazd domaga się, aby inwalidzi wojenni przy ocenianiu procentu niezdolności zarobkowej odnośnie do kalectw i chorób byli przez władze wojskowe z całą bezstronnością i sumiennością traktowani, oraz aby zaniechano ciągłych powoływań inwalidów uznanych na stałe do komisyj rewizyjno-lekarskich.

Zjazd domaga się, aby Koło Żydowskie zechciało sprawę ciężkiego położenia żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych postawić w najbliższych dniach na porządek dzienny w znanych mu sprawach i podjąć bezzwłocznie solidarną interwencję u najwyższych władz.

Zjazd uprasza p. posła Hellera, aby zechciał w najbliższym czasie wyjechać do Ameryki celem stworzenia akcji ratunkowej dla żyd. ofiar wojennych Rzplitej Polskiej.

Zjazd uchwala, aby Zjednoczenie weszło w kontakt z p. Drem Kahnem, jako przedstawicielem J. D. C. celem uzyskania niezbędnych funduszów na warsztaty pracy dla ciężko poszkodowanych.

Zjazd uchwala wyrazić serdeczne podziękowanie i gorące uznanie p. posłowi Hellerowi za jego intenzywną pracę w kierunku organizacji związków żyd. inwalidów, oraz poświęcanie całego czasu na terenie sejmowym dla spraw inwalidów.

Zjazd wyraża podziękowanie p. posłowi Schipperowi za pomoc w utworzeniu Związku żyd. inwal., wdów i sierót wojen. w Warszawie.

Zjazd protestuje przeciw postępowaniu Izby Skarbowej w Krakowie, która wypłaca renty inwalidom, wdowom i sierotom wojennym dopiero od 1 następnego miesiąca po przedłożeniu deklaracji.

Zjazd protestuje przeciw postępowaniu Izby Skarbowej, która pod hasłem oszczędności państwowych kosztem ofiar wojennych przyznaje zaopatrzenie wdowom i sierotom wojennym od daty przedłożenia dowodów związku przyczynowego między śmiercią a służbą wojsk. ich mężów wzgl. ojców, a nie od czasu zgłoszenia pretensji, jak to ustawa przewiduje.

Zjazd domaga się, aby przy nadawaniu posad rządowych, również uwzględniono żydowskich inwalidów wojennych.

Zjazd domaga się, aby przy komisji koncesyjnej zasiadali również i przedstawiciele żyd. związków inwalidzkich, celem zastąpienia interesów żyd. ofiar wojennych.

Zjazd domaga się aby przy okręgowych inwal. komisjach odwoławczych delegaci związków żyd. inwalidów mieli również zastępstwo.

Obrady zostały ukończone wyborem Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojen. R. P. w skład którego weszli pp.: J. Bachner, Dr. L. Schermant, i D. Thaler (Kraków), H. Schwartz i Dr. M. Marbach (Lwów), oraz N. Trauman (Warszawa).

Zaznaczyć należy, że w obradach brali także udział: p. komisarz Sporna w zastępstwie naczelnika wydziału emerytur i rent, oraz p. Dr. Nosek w zastępstwie naczelnika wydziału koncesyjnego Izby Skarbowej w Krakowie.

Błp.

Izak Leon Tilles

zmarł w Krakowie w 89 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 kwietnia 1926 r. o godz. 3 popoł. z domu żałoby, przy ul. Wrzesińskiej L. 10 na cmentarzu izrael., o czem zawiadamia w głębokiej żałobie pogrążona

Rodzina.

Wielka mowa Weizmana na Uniw. Hebr.

W amfiteatrze Uniwersytetu Hebrajskiego na górze Cofim w Jerozolimie odbyło się niedawno wielkie zgromadzenie ludowe, na którem wygłosił dr. Chaim Weizman przemówienie. W zgromadzeniu wzięła m. in. również udział lady Samuel. Weizman wzywał Żydów palestyńskich do zachowania spokoju. Wielka Brytanja nie zdołała w przeciągu kilku lat zrozumieć znaczenia współpracy narodu żydowskiego. Należy wyrazić żal że urządza się wiece, protestujące przeciwko składowi straży granicznej w Palestynie. Z punktu widzenia politycznego niema znaczenia fakt, czy jest więcej, czy mniej żandarmów żydowskich w Palestynie. Dla polityki ważniejszy jest rozwój kolonizacji żydowskiej i wzmożenie się imigracji do Palestyny. Egzekutywa Sjonistyczna wniesie do Ligi narodów postulaty Żydów palestyńskich. Lecz wątpię, czy można będzie spowodować Ligę narodów do uznania żądań żydowskich, jak długo istnieją miljony Żydów, nie rozumiejących znaczenia odrodzenia narodu i ziemi. Żydzi palestyńscy winni zamiast protestów zwrócić się z gorącem wołaniem do Żydów europejskich i amerykańskich, by brali czynniejszy udział w pracy odbudowawczej. **Jedyna droga prowadząca do sukcesu, to zwiększenie wpływów Keren Hajessod.** Zebrana na zgromadzeniu publiczność zgotowała Weizmanowi huczne owacje.

Prof. Weizman jedzie do Paryża

Z początkiem maja przybywa do Paryża prof. Weizman. Dnia 4 maja ma się odbyć w Paryżu wielka uroczystość sjonistyczna z okazji przyjazdu prof. Weizmana. W przyjęciu weźmie także udział przywódca socjalistów francuskich Leon Blum.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

W CZERNIOWCACH odbył się uroczysty akt wręczenia insygniów władzy nowym komisarzom gminy żydowskiej drowi Meirowi Ebnerowi i dyrektorowi Premingerowi. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich 40 lat piastował godność prezesa gminy żydowskiej w Czerniowcach dr. Straucher, zasymilowany Żyd.

NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE EKSPORTOWEJ w Gdańsku znajduje się specjalny pawilon palestyński. Pawilon jest bogato zaopatrzony m. in. w rozmaite djagramy, ilustrując odbudowę Palestyny.

POALE SJONIŚCI na Litwie zawarli blok wyborczy z socjalistami litewskimi. Demokraci żydowscy odmówili przyznania poalesjonistom jednego mandatu i dlatego połączyli się poale-sjoniści ze socjalistami litewskimi.

ZGON NAJSTARSZEGO ŻYDA W AMERYCE. W Baltimore zmarł jeden z najstarszych ludzi w Ameryce, Żyd, imieniem Pejsach Jezierski, przeżywszy 111 lat. Zmarły starzec mieszkał razem ze swą 109-letnią żoną w miejscowym Domu Starców, a przed śmiercią chorował 8 dni. Żona zmarłego była również obecną na pogrzebie swego męża. Z cmentarza staruszka wróciła pieszo do domu, odmawiając powrotu autem. Jezierski przybył wraz z żoną do Ameryki przed 40 laty z Polski.

„AGUDA“ NA LITWIE popiera przy wyborach partję rządową, tzn. chadeków litewskich Aguda występuje przeciw blokowi mniejszości narodowych obejmującym Żydów, Polaków i Niemców. Stanowisko „Agudy“ wywołało wśród ludności żydowskiej ogromne rozgoryczenie i oburzenie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ankieta o kosztach produkcji

Rada centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na ostatniem swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad wniesionym do sejmu przez klub PPS projektem ustawy w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. Uznano, że przeprowadzenie podobnej ankiety gospodarczej w Polsce może przyczynić się do źródłowego wyświetlenia sytuacji produkcji, jej potrzeb i niedomagań pod warunkiem jednakże, że zagwarantowana będzie w ustawie objektywność ankiety, autorytet i powaga prac komisji ankietowej, poufne traktowanie danych stanowiących tajemnicę handlową przedsiębiorstwa oraz wykluczona zostanie możność wyzyskania ankiety w celach demagogicznych i agitacyjnych. Zgodnie z tem zakres ankiety powinien być sformułowany w ustawie w ten sposób, by nie stwarzać domniemania, że ankieta wymierzona jest specjalnie przeciwko przemysłowi, jak to czyni PPS w tytule swego wniosku. Ankieta powinna więc objąć nie tylko koszta produkcji przemysłowej, lecz wogóle badanie warunków produkcji i zbytu tak wytwórczości przemysłowej, jak rolnej, podobnie jak to przewiduje analogiczna ustawa niemiecka. Przedmiotem badań komisji ankietowej powinny zatem być również warunki kredytowe i podatkowe, czas pracy, jej wydajność, obciążenia socjalne, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych itd.

Następnie w ustawie wykluczona być winna w zasadzie publiczność obrad komisji ankietowej, z zachowaniem jedynie publiczności jej sprawozdań. W naszych warunkach bowiem, przy nastroju niektórych organów naszej prasy i atmosferze wzajemnej nieufności i podejrzliwości, publiczność posiedzeń uczyniłaby z nich teren walk i licytacyj partyjnych i utrudniłaby rzeczową pracę komisji.

Dla ochrony tajemnicy handlowej badanych przedsiębiorstw należy dalej przewidzieć w naszej ustawie tak, jak to przewiduje analogiczna ustawa angielska, że publiczne sprawozdania komisji ankietowej nie mogą zawierać informacyj dotyczących przedsiębiorstw indywidualnych. W tym samym celu powinien być zastrzeżony dla członków komisji obowiązek dyskrecji oraz ustalona odpowiedzialność za niedyskrecję.

Wreszcie ponieważ komisja w zakresie swoich zadań będzie posiadała pewne atrybucje sądowe — należy wzorem ustawy niemieckiej sprecyzować w naszej ustawie przepisy proceduralne, a w szczególności wypadki i warunki zaprzysięgania zeznań itd.

Stan przesilenia w przemyśle

Rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przeprowadziła gruntowną analizę ogólnego stanu przesilenia w przemyśle i ocenę położenia w poszczególnych jego gałęziach.

Analiza ta nie wykazała istotnych znamion poprawy w żadnej dziedzinie wytwórczości. Aczkolwiek zanotowano pewne ożywienie w niektórych przemysłach, jak np. we włókienniczym i konfekcyjnym, to jednak położyć je należy jedynie na karb przemijających konjunktur sezonowych, które nie stwarzają trwałej podstawy do zwiększenia stanu zatrudnienia. Błędem byłoby z powierzchownej oceny tu i ówdzie zarysowującego się ożywienia wyciągnąć optymistyczne wnioski, że napięcie przesilenia zmalało. Wręcz przeciwnie usprawiedliwione są przewidywania dalszego pogorszenia. Podstawowe, powszechnie znane przyczyny przesilenia pozostają w mocy, jednocześnie zaś przybywają nowe, spowodowane spadkiem złotego, a przedewszystkiem wywołane niem zwężenie kredytu dyskontowego, co zacieśnia możliwości tranzakcyj kredytowych i pogłębia kryzys zbytu.

W najcięższem położeniu znajdują się przedsiębiorstwa pracujące na dostawy dla rządu, gdyż nowe zamówienia bądź zupełnie nie są dawane, bądź też w bardzo zwężonym zakresie. Najbardziej zagrożone tym stanem rzeczy są przemysły metalowy, przetwórczy i budowlany.

HANDEL

WZROST CEN W OSTATNIM PÓŁROCZU. Wskaźnik cen hurtowych w ostatniem półroczu od października 1925 r. do marca 1926 r. wzrósł z 127,7 do 145,7 (1914 r. — 100), czyli o 14 proc. przyczem największy poziom osiągnął ten wskaźnik w grudniu r. ub. - 154,8 w styczniu br. spadł do 142,I w lutym znów się nieco podniósł — do 146,I w marcu zaś obniżył się do 145,7.

Silnie wzrosły ceny na artykuły rolne, bo wskaźnik ich wzrósł od października do marca z 141 6 do 164 6, a w grudniu r. ub. wynosił nawet 178,6. Ceny na artykuły przemysłowe wykazują mniejszy wzrost — z 122,I (w październiku) do 138,7 (w marcu) a w grudniu wynosiły 145,7. (ATE.)

POZWOLENIA NA HANDEL BRONIĄ KRÓTKĄ. Dnia 26 bm. rozesłało Ministerstwo Spraw Wew. wojewodom okólnik, w którym ministerstwo upoważnia wojewodów do wydawania osobom cywilnym pozwoleń na prawo handlu krótką bronią palną i amunicją do niej. Wojewodowie będą wydawać powyższe pozwolenia — w myśl okólnika M. S. Wew. w porozumieniu z właściwemi dowódcami okręgów korpusowych, lecz jedynie w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie. Krótka broń palna jest szczególnie niezbędna dla właścicieli i funkcjonarjuszów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w województwach wschodnich, narażonych często na napady bandyckie.

W SPRAWIE TRANZYTU ROSYJSKICH TOWARÓW PRZEZ POLSKĘ. W ślad za unieważnieniem rozporządzenia, dotyczącego świadectw pochodzenia na towary wywożone do Rumunji, rząd rumuński zakomunikował naszemu ministerstwu przemysłu i handlu, że rozporządzenie to wydane zostało dla ułatwienia stosunków handlowych z określonemi krajami, prosi jednak równocześnie o zachowanie wszelkich ostrożności przy wywozie do Rumunji towarów rosyjskich, bądź w drodze bezpośredniej, bądź też tranzytem. Wobec nieuchwytności nieporozumień, które stąd mogą na granicy polsko-rumuńskiej powstawać, należałoby przy wywozie ziemiopłodów z Polski do Rumunji zaopatrywać wysyłki te w świadectwa pochodzenia, wizowane przez poselstwo rumuńskie w Warszawie.

CŁA

KARDYNALNE ZMIANY W RUMUŃSKIEJ POLITYCE CELNEJ. Pod wpływem konieczności gospodarczych, związanych z handlem zagranicznym Rumunji, rząd rumuński zdecydował przystąpić do rewizji taryfy celnej. Według danych, pochodzących ze źródeł urzędowych rząd rumuński zamierza znacznie obniżyć bardzo wysokie taryfy przywozowe od maszyn i wyrobów metalurgicznych, oraz od towarów włókienniczych. Zaznaczyć należy, że wyroby metalurgiczne sprowadzane są głównie z Czechosłowacji i Austrji, a wyroby włókiennicze z Włoch i z Polski. Dla zrównoważenia jednakże bilansu handlowego rząd rumuński zniesie prawdopodobnie opłaty wywozowe od zboża i produktów rolnych.

Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

ECHA ZE ŚWIATA.

Ucieczka Konrada Veidta z Wiednia

(si) Któż nie zna Konrada Veidta, tego aktora filmowego lubującego się w straszliwych koszmarnych groteskach, którego niedawno w Krakowie oglądaliśmy w „Gabinecie figur woskowych", jako cara Iwana Groźnego?

I oto Konrad albo, jak go zwą w kołach jego wielbicieli, „Conny", chciał koniecznie przemówić bezpośrednio do publiczności. Przyjął więc chętnie zaproszenie do Wiednia, będąc pewnym królewskiego wprost przyjęcia. Lecz znalazł bardzo groźną rywalkę, a mianowicie wiosnę, której nie oparły się zwłaszcza kobiece wielbicielki wielkiego Konrada i zamiast na odczyt do Karlteatru, wolały pójść na wycieczkę poza miasto, tak że sala była prawie że pustą. Mocno to zniechęciło groźnego artystę, a chociaż na drugi dzień zjawiło się w hotelu około 700 wielbicielek z prośbą o autogramy, nie zmieniło to wcale kiepskiego humoru artysty, który, nie czekając na rezultat drugiego wieczoru cichaczem uciekł z Wiednia. Nie byłoby w tem w ostateczności nic złego, gdyby nie wziął ze sobą zaliczki, którą pobrał nietylko od impresarja wiedeńskiego, ale od specjalnie do Wiednia przybyłego impresarja węgierskiego, który zobowiązał go do dwóch występów w Budapeszcie i Szegedynie, wręczając mu przeszło 8 miljonów węgierskich koron. Obaj panowie przedsiębiorcy występów Veidta udali się na policję z doniesieniem, że Veidt dopuścił się sprzeniewierzenia. Sprawa będzie miała jeszcze swój epilog przed sądem.

Wesoła wojna o... piwo

(si) We Wiedniu wybuchła nowa wojna. Widzę przestrach na waszych twarzach, o zarówno szanowni, jak kochani czytelnicy, lecz śpieszę natychmiast z uspokojeniem. Jest to bowiem wojna o piwo, a wybuchła między związkiem browarników a związkiem wiedeńskich właścicieli restauracyj i kawiarń. Właściciele browarów uznali, że teraz nadeszła chwila odpowiednia do podniesienia ceny piwa, które każdy uczciwy Wiedeńczyk regularnie wypija po swoim gulaszu śniadankowym. Ale właściciele restauracyj zorganizowali rewoltę i obłożyli piwo bojkotem. Nie sprzedaje się więc piwa po restauracjach, kawiarniach, a walka wre na całej linji. Właściciele restauracyj dzielnie przystępują do tej swojej kampanji, gdyż zmobilizowali lotny korpus ochotników uzbrojonych w motocykle, którzy z szybkością błyskawicy pędzą od restauracji do restauracji, od kawiarni do kawiarni, by skontrolować czy ktoś wyłamuje się z pod tego bojkotu.

A Wiedeńczyk nie ma piwa. Jest to nieszczęście, które tylko ten ocenić potrafi, kto jest amatorem gulaszu. Napewno ze współczuciem kiwają głowami nasi bibosze z pod znaku Hawełki, ale walka ta wcale nie jest tak bardzo tragiczną, gdyż rząd postanowił podjąć się pośrednictwa. Miejmy nadzieję, że „der gemütliche Weaner" nie będzie musiał swego gulaszu zapijać winem, lecz jak zawsze, będzie miał uczciwą porcję piwa...

Odpowiedzi redakcji

P. LANGER: Dywidendę akcyj J. C. T. wypłaca biuro Żyd. Funduszu Narod. (Kraków, Stradom 15) lub Urząd Palestyński. (Kraków, Zielona 17).

KUPIEC PRZEDWOJENNY: Narazie nieaktualne. Żyd. Komitet Ratunkowy (Kraków, w gmachu kahału) będzie drobnemi sumami rozporządzał.

CZYTELNICY W DYNOWIE: Był posłem polskim w Bukareszcie.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Lekarz-urzędnik

Jeżeli już słowo „lekarz“ nie zawsze cieszy się ogólnem uznaniem, (wiadomo na przykład, że w komedji stanowi ono od wieków najulubieńszy temat do drwin wszelakiego rodzaju), to dodatek „urzędnik“ napewno nie przysparza mu sympatji. Przyczyn ku temu nie brak oczywista. Już niedomagania administracji państwowej są wystarczającym po temu powodem. Ale dołączają się tu jeszcze assocjacje najgorszego gatunku, zmartwychwstają wspomnienia dawnych, austrjackich lekarzy wojskowych i wojennych, w grę wchodzą skargi urzędników państwowych na niedostateczną opiekę lekarską ze strony rządu, utyskiwania członków kas chorych itd., itd. Mimo to jednak, jakkolwiek świadomość każdego przeciętnego obywatela burzy się na samą myśl o socjalizacji stanu lekarskiego, o przeistoczeniu lekarza w funkcjonarjusza państwowego, to przecież życie, — to życie, które nigdy niewiele sobie robi z naszych, ludzkich wstrętów i zastrzeżeń — nieubłaganie i niedwuznacznie w tym właśnie kierunku zdaje się zmierzać. Dzień każdy coraz to szersze dziedziny działalności lekarskiej wydziera jednostkom i przydziela opiece społecznej (państwa, czy gminy), reformując zaraze,m przestaczając rolę lekarza, jako tego, którego najważniejszem zadaniem ma już być nie tyle leczenie ile zapobieganie raczej chorobom. Kwestja higjeny społecznej, a więc utrzymywania zdrowia, stwarzania takich warunków, w których jaknajmniej ludzi zapadałoby na choroby, wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy, pociągając w konsekwencji za sobą — jak już powiedzieliśmy wyżej — i zmianę roli lekarza, który odtąd ma stać na straży, być oficerem zdrowia publicznego w służbie państwa.

To też widzimy go w tej nowej roli coraz to częściej i gęściej. Już 30 procent ogółu lekarzy w Polsce przeszło na etat państwa, miast, czy instytucyj dobra powszechnego, a liczba ta, według zapewnień miarodajnych czynników wzrośnie niewątpliwie w dwójnasób. Prąd ten, który z natury rzeczy nie jest obojętny ani dla ogółu chorych, ani też dla przyszłości stanu lekarskiego, budzi duże zastrzeżenia, jest przedmiotem bardzo żywych i licznych dyskusyj, w których poważnie rozpatruje się wszystkie pro i contra tej nowej sytuacji.

Jakże wobec tego sprawa przedstawia się naprawdę? Jakie korzyści i jakie straty ponieść może z tego tytułu cierpiąca ludzkość? Jakie są widoki na przyszłość wiedzy lekarskiej, jako takiej, i twórców i kontynuatorów tejże, lekarzy?

Ażeby odpowiedzieć na te pytania, trzeba ustalić kilka faktów. Jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie stawia się uspołecznieniu lekarza, jest obniżenie poziomu naukowego jego pracy. „Lekarz-urzędnik“ — mówi się — „lekarz, mający w każdym razie zapewnione minimum egzystencji, nie będzie zmuszony do ciągłego uzupełniania swoich wiadomości fachowych, tak, jak to czynić musi w wypadkach wolnej konkurencji. Wiedza lekarska, a tem samem i leczenie musi na tem ucierpieć“. Tymczasem, jak się sprawa przedstawia w rzeczywistości? Wiemy, że istnieją już rozmaite kategorje lekarzy-urzędników: lekarze szpitalni i kliniczni, wojskowi i szkolni, więzienni, sądowi, inspektorzy obyczajowo-sanitarni, pracownicy w zakładach serologicznych, stacjach higjeny społecznej, lekarze kas chorych i inni. Wiemy dalej, że niektórzy z nich, jak np. lekarze szpitalni i kliniczni, szkolni, miejscy i zakładowi (np. serologowie), cieszą się ogólnem, niezłamanem zaufaniem ludności. Co więcej, ci właśnie, nieraz najgorzej płatni lekarze szpitalni i kliniczni, pozbawieni praktyki prywatnej, są tymi, który posuwają wiedzę lekarską naprzód. Oni jedynie, (nie praktycy, nie mający wprost czasu na to), pracują naukowo, stwarzają nowe metody leczenia, kontrolują stare, notują obserwacje, opiekują się najcięższymi wypadkami chorobowymi, mając na wszystko czas, nie zaniedbując niczego, mimo, że brak im tej niezbędnej rzekomo ostrogi, jaką jest wolna konkurencja i honorarjum. Są więc pewne kategorje lekarzy-urzędników, którzy obowiązki swe spełniają bez zarzutu, zarówno z korzyścią dla chorych, jak i dla nauki.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że rozliczne skargi, jakie słyszy się z ust chorych, korzystających z opieki lekarskiej w instytucjach takich, jak kasy chorych, wojsko itp. mają swoje wewnętrzne uzasadnienie. Zbadanie bliższe tych skarg, wniknięcie w warunki, w jakich praca tych właśnie lekarzy-urzędników się odbywa, pozwoli nam przekonać się, że w olbrzymiej większości wypadków, nie lekarze, tylko organizacja służby zdrowia w tych instytucjach jest temu winna. Na cóż to przedewszyskiem skarżą się pacjenci kas chorych. W pierwszym rzędzie, na rzekome lekceważenie i bagatelizowanie ich cierpienia, na pośpiech z jakim są załatwiani przez lekarzy ambulatoryjnych. Mówię dlatego o „rzekomem“ lekceważeniu i bagatelizowaniu ich chorób, ponieważ każdy, kto zna personal lekarski kas chorych, zwłaszcza kas chorych w dużych miastach, wie, że jest on troskliwie dobierany i że zarzut ten jest niesłuszny. Wchodzi tu w grę moment inny, moment psychologiczny. Lekarz kasy chorych, zorganizowanej, jak u nas, w Małopolsce i w dawnem Królestwie, na sposób ambulatoryjny, musi w przeciągu godziny załatwić 20—40 chorych i poprostu z przyczyn fizycznych nie ma możności poświęcenia im poza zbadaniem kilku minut dłużej, minut, które dla chorego są najważniejsze, bo on w lekarzu chce widzieć tego, który interesuje się jego życiem całem, wnika w najdrobniejsze jego szczegóły, jest jego przyjacielem i opiekunem. I oto ten osobisty kontakt z chorym, który ma swe wartości terapeutyczne, suggestywne, odpada w kasach chorych, zorganizowanych ambulatoryjnie, i on to sprawia, że chory odnosi wrażenie zbagatelizowania, niedostatecznego zajęcia się jego cierpieniem. W tem również leży różnica między pracą lekarza szpitalnego, interesującego się najmniejszym detalem z życia i choroby pacjenta, a lekarza kasy chorych, urzędniczego, czy wojskowego.

I oto doszliśmy do jądra sprawy, dla której lekarz- urzędnik spotyka się z pewnem uprzedzeniem i niedowiarą. Wina, jak przekonaliśmy się, leży nie w ludziach, lecz w organizacji. Trzeba, socjalizując stan lekarski, poza minimum egzystencji zapewnić mu jeszcze najdogodniejsze warunki pracy, a więc umożliwić mu dokładne, całkowite zajęcie się chorym, a wtedy trzy czynniki: i nauka i chory i lekarz będą zadowoleni. Nie leczyć gromadnie, koszarowo, lecz pozwolić choremu na korzystanie z pomocy tego lekarza, do którego ma zaufanie (tak, jak jest w Niemczech, Szwajcarji, w Poznańskiem), a problem niedogodności lekarza-urzędnika przestanie istnieć.

A.

Odpowiedzi redakcji

TAMARA: W poprzednim dodatku zaszła pomyłka ze strony zecera Odpowiedź powinna brzmieć: „Nie jest zboczeniem“. HELA: Z opisu wnioskując, niewinny grzybek. Wcierać 1 proc. spirytus rezorcynowy. Na głowę codziennie spirytus salicylowy. TANCERKA Z CHRZANOWA: 1) Utleniać perhydrolem w maści, a będą prawie niewidoczne. 2) Myć twarz w gorącej wodzie, 2—3 razy dziennie zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka i wyciśnięcie dojrzałych. 3) „Kaloderma“ lub „Houbigant“. 4) Wcierać w wilgotne ręce glicerynę, alkohol i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. 5) Trzeba znać przyczynę, a to bez zbadania niemożliwe. ASTMATYK: Proszę zaproponować swojemu lekarzowi wstrzykiwania adrenaliny w czasie ataku. Co do leczenia astmy w okresie wolnym od ataków, to co zależy w pierwszym rzędzie od tła, które ją wywołuje (czasem cierpienia jam nosowych). Z nowszych metod polecają też leczenie „starą tuberkuliną“, injekcje mleka, a także zabieg operacyjny, dotyczący nerwu sympatycznego na szyji. ZMARTWIONA, SANOK: Patrz „Tancerka z Chrzanowa“ p. 2. ABONENT P. N.: Wody kolońskiej używa się dla oczyszczenia i zdezynfekowania skóry. Przy stałem zmywaniu twarzy rozcieńcza się wodą do ⅓ aby uniknąć zadrażnienia i łuszczenia się skóry. A. G. KROSNO: Nie; musi się Pan udać do lekarza, bo konieczna jest kontrola mikroskopowa. WDZIĘCZNY Z. N.: 1) Szkodliwe; pociąga za sobą wyczerpanie fizyczne i nerwowe. 2) Wskazane. 3) Wcierać spirytus salicylowy. Lampa kwarcowa. 4) Patrz „Tancerka“ p. 2. NIESZCZĘŚLIWA WDOWA: Lekarz-kosmetyk usunie włosy elektroliza bez śladu i raz na zawsze. ARTYSTA MALARZ, PODGÓRZE: Ilość naświetleń zależy od uznania lekarza ordynującego. Dają zazwyczaj ⅓ dawki (t. zw. ED.) 2 razy w tygodniu. Co do wyjazdu do Cieplic to, zdaje się, nie należy do tego przywiązywać wielkich nadziei. N. B. 1) Trzeba zbadać, czy ból ten nie występuje z powodu „płaskiej stopy“ (Plattfuss). 2) Kwas salicylowy w collodium (na receptę lekarza). KRAKOWIANKA H. M.: Przepłukiwania pochwy letnim roztworem nadmanganianu potasu. Czy nie cierpi Pani na niedokrewność? CHAL. TARNÓW: 1) i 2) Dolegliwości takie zdarzają się po długotrwałej rzeżączce, jednakowoż lecz nie możliwe tylko po zbadaniu pacjenta. 3) Masować spirytusem kamforowym. CYK FAWEL S.: 1) i 2) Skład chemiczny tego środka nie jest nam znany, wobec czego nie możemy służyć odpowiedzią. 3) Patrz „Tancerka“ p. 1. — 4) Nieszkodliwe. 5) Nie można odpowiedzieć bez zbadania. 6) Masaż i kąpiele w słonej wodzie. CZYTELNIK RZESZOWSKI: Cierpienie to jest zaraźliwe. Jak długo jest powierzchowne w samych początkach, można je zdusić, pędzlując 3 razy dziennie trójkrotnie rozcieńczoną jodyną. W późniejszych stadjach konieczna interwencja lekarza MAŁA GRACJA: 1) Może to być nerwica serca, ale bez zbadania trudno odgadywać. 2) Jeść dużo owoców, kompotów, jarzyn; rano masaż brzucha. 3) Puder „Houbigant“. 4) Nie. PODKARPACIANKA: 1) Patrz „Tancerka“ p. 1. — 2) Bez zbadania ginekologicznego, stwierdzającego przyczynę, odpowiedź niemożliwa. BEZRADNA: Niech Pani zapyta swego lekarza, czy nie uważałby za wskazane podawanie thelyganu lub jakiego innego preparatu jajnikowego. MERCEDES: 1) Naświetlania lampą kwarcową, wstrzykiwania arszenikowe. 2) Przyczyną może być tzw. zeskórnienie spojówki; w takim razie dobre odżywienie wystarczy do usunięcia, cierpienia. Nie znamy natomiast środków leczniczych jeżeli przyczyną są zmiany w siatkówce. URZĘDNICZKA: Nawrót możliwy. Unikać przeziębień i dużych wysiłków fizycznych. W każdym razie jednak choroba wyleczalna. 2) Patrz „Krakowianka H. M.“. NIEZAPOMINAJKA S.: 1) Patrz „Tancerka“ p. 2. — 2) P. „Tancerka“ p. 1 — 3) Do wody, w której się myje włosy, dodawać szczyptę sody. 4) Maść z ichtyolem (na receptę). 5) Puder „Houbi-

gant". 6) Niewskazany. RÓŻA: Na łupież wcieranie spirytusu salicylowego. Co to jest „posiekanie twarzy"? SAMKO, PODGÓRZE. BEN JOSEF, RZESZÓW, DLA WITOLDA: Puder z tannoformem (na receptę lekarza). STUDENT: 1) Szara maść. 2) Jeżeli na dużych przestrzeniach, to można włosy uczynić tylko mniej widocznymi, utleniając je perhydrolem w maści i szurując po myciu pumeksem. „NIE DAM SIĘ": 1) Nieszkodliwe. Choroba wyleczona nie pociąga za sobą żadnych następstw dla żony ani dla potomstwa. 2) Puder z tannoformem. 3) Bez zbadania trudno odpowiedzieć. 4) Hartować się zimnemi zmywaniami rannemi. DEHA Z CHRZANOWA: 1) Raz dziennie. Nie przyrzekaliśmy, że włosy znikną; staną się tylko wątlejsze i mniej widoczne. 2) Patrz „Róża". STAŁY ABONENT K. I., BIECZ: Odpowiedź była w numerze 78, tylko zecer przestawił litery. Udzielenie porady osobie w tym wieku bez zbadania uważamy za niemożliwe. CZYTELNIK Z DĄBROWY K. TARNOWA: 1) Uleczalny. 2) Rano kropelka wycieku, w moczu nitki w preparacie mikroskopowym gonokokki. 3) Niema boleści. SZATYNKA 15: Mydło neutralne, rozcieńczona woda kolońska i puder „Houbigant" lub „Kaloderma". DAISY: 1) i 2) Patrz „Tancerka" p. 1. i 2. — 3) Krem lanolinowy. „LA SUBTILITE": „Houbigant" lub „Kalo-

derma". STAŁY CZYTELNIK Z TARGOWISK: Mimo wszystko nie obejdzie się bez pomocy lekarza. Radzimy Panu kilkakrotne nagrzanie „diatermią". Wyniki bywają doskonałe. SZAROTKA Z GÓR NR. 224: 1) Bez oglądnięcia trudno radzić. 2) Puder z tannoformem. 3) Patrz „Tancerka" p. 2. 4) Kilka razy dziennie rozcieńczona woda kolońska, potem puder. IWONKA: Próbować zwilżać kwasem cytrynowym. REX: 1) Patrz „Wdzięczny Z. N." p. 1. — 2) P. „Szarotka" p. 4. — 3) Jest to sprawa, która się powtarza i wymaga ciągłego leczenia. 4) „Houbigant". 5) P. „Tancerka" p. 1. i 2. MŁODY G. D.: Patrz „Student" p. 2. STUDENT Z KRAKOWA: Bez zbadania porada niemożliwa. ANNA K. Z TARNOWA: 1) Lampa kwarcowa. 2) Proszę się zwrócić (Kolonje rabczańskie) pod adresem dra Zygmunta Ehrenpreisa, ul. Dunajewskiego 6. PIELĘGNOWANIE WŁOSÓW. WDZIĘCZNA A. L.: Skuteczności wody brzozowej nie znamy. STAŁY CZYTELNIK W N. TARGU: Truskawiec.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Sensacyjny wyrok uwalniający adw. Hofmokla

Prowokacja jest jednym ze środków defenzywy.

Z Warszawy donoszą: W procesie szpiega Sulimowa padło pod adresem świadka porucznika Jędruszczaka z ust adwokata Hofmokla słowo: prowokator. Porucznik Jędruszczak reagował na to czynną zniewagą, zaś adwokat w sali sądowej strzałami szukał obrony swego honoru. Adwokat Hofmokl stanął wczoraj przed sądem pokoju, pozwany przez porucznika Jędruszczaka za obrazę czci. Pozwany bronił się sam i na swoją obronę odczytał kilka raportów porucznika, świadczących, że prowokacja jest jednym z często używanych środków defenzywy. — Z raportów tych wynika, że porucznik Jędruszczak kupił żonie Sulimowa kwiaty, wręczył jej kwiaty i w tym samym dniu aresztował jej męża. Sąd wydał wyrok uniewinniający adwokata.

Wiadomości lwowskie

Lwów, (Teil.) 27 kwietnia.

Jak już donieśliśmy wygłosił p. dr. Ignacy Schwarzbart we Lwowie dwa odczyty. Pierwszy, przy zaproszonych gościach w salach Egzekutywy sjońskiej n. t.: „Sjonizm i jego wewnętrzni wrogowie", drugi przed b. licznie zebraną publicznością w sali „Jad Charuzim", p. t. „Idea i rzeczywistość państwa żydowskiego w ostatnich trzydziestu latach".

Oba odczyty, które znamionowała głęboka wnikliwość i niezwykle interesująca analiza ideologji sjońskiej od jej zarania do chwili obecnej, stały na wysokim poziomie; znalazły nader życzliwe przyjęcie u słuchaczów, i przyczyniając się do godnego zainaugurowania „Miesiąca Organizacji" we Lwowie przed szerokiem forum społeczeństwa żydowskiego.

* * *

Lwów teraz żyje pod znakiem odczytów zapowiadanych i często — nie przychodzących do skutku. I tak odczyt posła Bryla został decyzją Dyrekcji Policji ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazany. Natomiast ostatnio powstały Związek Aryjczyków „Arja" urządził w niedzielę publiczny odczyt o faszyźmie p. n. „Odrodzenie narodu".

Warto zaznaczyć, że oficjalne koła Związku Ludowo- Narodowego nie akceptują wystąpień organizacji faszystowskiej, odżegnując się od niej na wszelkie sposoby. Uwydatnia się to m. i. w tem, że oficjalny organ endecji „Słowo Polskie" pokpiwa sobie z wydawnictw faszystowskich (o których kolportażu pisałem) i podsuwa wydawcom „faszysty Polskiego" cele niekoniecznie... ideowe. Dyskusję tę warto dobrze zanotować, jako charakterystyczny objaw stosunków wśród polskiej prawicy.

* * *

Sprawy, związane z dalszem prowadzeniem Teatrów miejskich ma omówić na swem najbliższem posiedzeniu Rada Miejska. Jak słychać, poza niektóremi redukcjami personalu artystycznego nie zanosi się na poważniejsze zmiany w organizacji teatrów. Sfery kulturalne w całej pełni uznają zasługi obecnego dyr. Barwińskiego około podniesienia poziomu scen miejskich, przyczem Departament kultury w Magistracie — jak Waszego korespondenta z bardzo autorytatywnego miejsca informowano — odnosi się z zupełną życzliwością do jego pracy.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy jeszcze pogłoskę, jakoby opera miała być wspólnie prowadzoną z Poznaniem, przyczem każde z miast miałoby korzystać przez pół roku z jej produkcji. Wątpimy jednak w możliwość realizacji tego rodzaju planu.

WIŚNICZ. (Kor. wł.) **Zatwierdzenie wyborów kahalnych.**

Od szeregu tygodni lansowana pogłoska o nieuwzględnieniu przez Starostwo bocheńskie protestu przeciw wyborom kahalnym, odbytym 26 lipca 1925, okazała się prawdziwą. Starostwo istotnie protest odrzuciło, uwzględniając go tylko co do jednego nowowybranego radnego, który nie ma przewidzianego statutem wieku. Ludność żydowska, nie należąca do kliki rabinackiej, jest do żywego poruszona. Ahr.

MIELEC. (Kor. wł.). W ubiegłą niedzielę wygłosił u nas, w sali kina Wenus, red. Dr. Kanfer odczyt pt „Wrogowie i przyjaciele kobiety" przy dużym udziale publiczności. Interesujące wywody prelegenta znalazły żywe echo. Publiczność tutejsza pragnęłaby usłyszeć jak najrychlej dalszego ciągu wywodów Dra Kanfera.

BRZOSTEK. (Kor. wł.). Dnia 20 bm. odwiedził nas z ramienia centrali Ż. F. N. w Krakowie p. Wiesenfeld, który wygłosił przy tej sposobności odczyt nt. „Palestyna dawniej a dziś". Tłumne zebranie młodzieży przyjęło z wielkim zapałem wywody referenta.

NIŻANKOWICE. (Kor. wł). **Odwiedziny Pos. Frostiga.**

Przed kilku dniami podejmowaliśmy u siebie posła Frostiga ze Lwowa, który w Bethamidraszu wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Szanownego gościa, którego całe miasteczko przyjęło z nadzwyczajnym entuzjazmem powitał p. Müller, a następnie przemówił jeszcze p. Mordechaj Wallach. Referat posła Frostiga przyjęty został hucznemi i długotrwałemi oklaskami, a w odpowiedniej rezolucji wyrażono pełne zaufanie i wdzięczność Kołu żydowskiemu, a w szczególności pos. Frostigowi za jego pracę na terenie sejmu. Tego samego dnia wygłosił p. poseł Frostig w sali „Proświty" z okazji miesiąca Ijar referat nt. „Nowi ludzie w nowej Palestynie". Referat, wypowiedziany w prostych, i serdecznych słowach, uczynił jaknajlepsze wrażenie na licznych słuchaczach. Dzień pobytu posła Frostiga w naszem miasteczku był istnem świętem dla całej tutejszej ludności żydowskiej.

ZGON Dyr. JULJUSZA EISLERA. W ub. niedzielę zmarł nagle we Lwowie w 55 roku życia dyr. Juljusz Eisler. Zmarły brał czynny udział w ruchu sjonistycznym. Był on przez długi czas dyrektorem lwowskiej „Unji kredytowej", której oddziały zorganizował w całej Galicji. Z inicjatywy dyr. Eislera założono we Lwowie żyd. szkołę handlową.

ECHA PROCESU STEIGERA. Czytelnicy przypominają sobie epizod z procesu Steigera, kiedyto obrońca Steigera Dr Landau ukarany przez trybunał grzywną w kwocie 100 zł złożył natychmiast tę sumę trybunałowi. Trybunał dopatrzył się w postępowaniu Dra Landau obrazy i ukarał go ponowną grzywną w kwocie 100 zł. Przeciw wymiarowi drugiej grzywny wniósł Dr Landau sprzeciw do prokuratorji Sądu Najwyższego. Sąd uznał motywy Dra Landaua, że natychmiastowa wypłata grzywny na ręce trybunału nie zawiera obrazy i zniósł uchwałę Trybunału lwowskiego w sprawie drugiej grzywny.

WARSZAWSKIE PISMA ŻYDOWSKIE podwyższyły cenę numeru na prowincji z 20 na 25 groszy.

OBRADY MONARCHISTÓW POLSKICH odbyły się dnia 25 bm. jak donosi „Warszawianka", w Warszawie. O działalności zarządu monarchistów mówił prof. Stefan Dąbrowski, który stwierdził m. in., że monarchiści polscy gotowi są „zrzec się prywatnej suwerenności (?!) na rzecz takiego rządu, który jeszcze w republice będzie chciał rządzić dla Polski (?)" Do zarządu weszli: gen. Raszewski, Dobór Muśnicki, Zdzisław Lubomirski, pos. Jarosz. szyński i w. in.

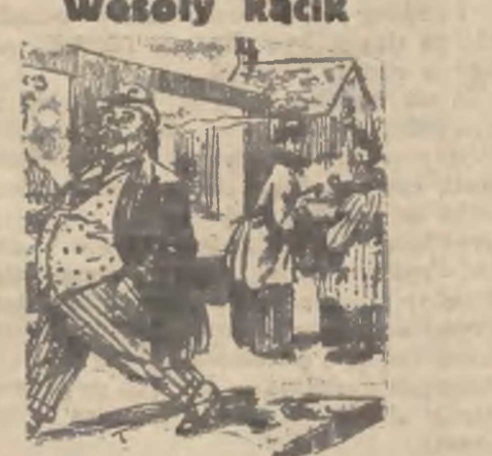
ZA CO REDAKTOR „ROZWOJU" POSZEDŁ W ODSTAWKĘ? P. Edward Zajączek, redaktor warszawskiego „Rozwoju" poszedł w odstawkę za artykuł pt. „Trzy fakty". A owe trzy fakty, które wyprowadziły z równowagi p. Zajączka, były następujące: 1 biskup częstochowski Dr Kubina przyjął delegację żydowską i zapewnił ją o swem dążeniu do stosunków przyjaznych między wszystkimi obywatelami państwa, 2. nuncjusz papieski przyjął malarza Glicensteina, 3. jakaś (!) dama żydowska w Częstochowie przyszła na bal przebrana za mniszkę. — Chamska napaść na dygnitarzy kościelnych poruszyła sfery katolickie. „Polak Katolik" (także antysemicki organ, ale w propagandzie antysemickiej trochę umiarkowany) poruszył sprawę — i p. Zajączek poszedł między braci swoich — między zające — na zieloną trawę... Morał: ujadając na Żydów nie zaczepiaj... innych!

600,000 DOLARÓW ma otrzymać w spadku po córce uprowadzonej swego czasu z Polski a niedawno zmarłej w Brazylji Salomon Grünberg, biedny kupiec w Warszawie. Okazuje się jednak, że Grünbergowi zaginął akt ślubny, u spadku nie może otrzymać, dopóki nie wykaże się że zmarła jest jego córką. Podobno niema nadziei, by Grünberg mógł dowieść swych praw do spadku.

GŁOŚNA AFERA SZPIEGOWSKA ILLINICZA przed sądem. Wczoraj rozpoczęła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw Włodzimierzowi Illiniczowi b. oficerowi rosyjskiemu i sekret. „Wyzwolenia", oskarżonemu o ułatwianie ajentom państwa ościennego zbierania wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski, jej sił zbrojnych i urządzeń, przeznaczonych do obrony wojskowej.

Na rozprawę wezwano przeszło 80 świadków, w tem zaledwie 28 ze strony oskarżenia, a sama rozprawa potrwa około pięciu dni i będzie się odbywać przy drzwiach zamkniętych ze względu na konieczność zachowania tajemnic państwowych.

Wesoły kącik



— Czy to nie jest ten pan, którego pani Müller chciała poślubić?

— Tak, tylko że wyślizgnął się jej między palcami!

NIECIERPLIWY.

— Proszę pana, przychodzę po składkę na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Znowuż?! Bój się pan Boga toć już piąty rok płacę! No, dam jeszcze ostatni raz, ale powiedz pan tam, żeby porządniej prowadzili te dzieci, bo jeżeli się w tym roku nie poprawią, to nie dam więcej ani grosza! Szkoda pieniędzy, na takich gałganów!

W „SALONIE SZTUKI".

— I po cóż wieszają taki nędzny obraz?

— Pewnie dlatego, że nie mogli znaleźć samego malarza...

BOLESNA PRÓŻNIA.

Pewien krytyk wymawiał Dumasowi (ojcu) użycie w jednej z jego powieści frazesu: „bolesna próżnia, którą wytwarzają chwile słabości".

— Dziwaczne skojarzenie pojęć! Jakżeż próżnia może być bolesną?

Na to Dumas:

— Drogi przyjacielu, nie odczuwałeś nigdy bólu głowy?

Z akcji miesiąca Ijar

Akcja około wzmocnienia i rozszerzenia Organizacji Sjonistycznej jest na całym świecie w pełnym rozwoju. Wszystkie związki krajowe i wszystkie pisma sjonistyczne poświęcają akcji miesiąca Organizacji wiele uwagi. Frakcje sjonistyczne przeprowadzają również bardzo intenzywną agitację w związku z akcją miesiąca Ijar. Szczególnie dobrze rozwija się ta akcja w Ameryce, Czechosłowacji, i Polsce. Także i pozostałe kraje czynią energiczne wysiłki około pomyślnego rozwoju akcji. Na Łotwie odbywa się akcja wspólnie ze wszystkiemi frakcjami. W Niemczech ma się odbyć w miesiącu Ijar 140 zgromadzeń. Organizacja ogłosiła specjalną broszurę pt. „W walce o sjonizm". We Francji funkcjonuje specjalna komisja organizacyjna, która prowadzi agitację we wszystkich miastach. W Austrji zapoczątkowano Miesiąc Organizacji odczytem prof Chajesa. W Czechosłowacji prowadzi agitację dr. Chajes, p. Anita Müller-Cohenowa. W Jugosławji urządza się szereg wieczorów dyskusyjnych, zgromadzeń młodzieży itp.

Z obrad kahału krakowskiego

Na pierwszy plan obrad ostatniego posiedzenia kahalu krakowskiego wysunęła się

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM SZPITALNEM

za pierwszy kwartał br. Oto kilka cyfr z tego sprawozdania: w ambulatorjach leczono w tym okresie 5437 chorych, nie licząc powtórnych ordynacyj. (Najwięcej w ambulatorjum chorób dziecięcych — 1060. dalej wewnętrznych 997. uszno- gardlanych 852. ocznych 600. itd.) Stałych chorych leczono 429 przez 7.632 dni. a to 174 mężczyzn, 230 kobiet, 25 nowo-rodków. Z poza Krakowa było chorych 132. z Podgórza 24. czyli 30 proc. obcych. Przeciętny dzienny stan chorych wynosił w tym czasie 84. Śmiertelność wyraża się w cyfrze 27, czyli 6 29 proc.

Na ogólną liczbę 429 chorych leczonych stale w okresie sprawozdawczym, opłacało taksy pełne, bądź też zniżone 249 chorych, członków kasy chorych było 51, bezpłatnie korzystało z opieki szpitalnej 129 chorych czyli 30,06 proc. Procent leczonych bezpłatnie powiększa się jeszcze o liczne przypadki, w których strony uiściły tylko częściową opłatę za kilka pierwszych dni pobytu, z dalszych zaś opłat zostali zwolnieni, lub zalegają z uiszczeniem; w wielu wypadkach są to i chorzy zamiejscowi.

Zamknięcie kasowe za pierwszy kwartał br. wykazuje deficyt w kwocie 39,630 zł. pokryty przez gminę wyznaniową. Po odliczeniu wydatków inwestycyjnych, a przedewszystkiem kosztów nadbudowy w kwocie ponad 8,000 zł. oraz inwentarza, deficyt wynosi kwotę 26,000 zł. czyli około 9.000 zł. miesięcznie.

Cała dyskusja obracała się nad wynalezieniem sposobów zmniejszenia tego deficytu, który pochłania olbrzymią część budżetu gminy. Wedle opinji członka komisji kontrolującej szpitala, radcy Steinera, źródło deficytu leży w tem, że szpital ma urządzenie na około 150 chorych, a mieści przeciętnie tylko 80 chorych. Zdaniem dyrektora szpitala dra Jana Landaua istnieje tylko jeden sposób zmniejszenia deficytu, a mianowicie wprowadzenie odżywiania na wzór szpitali rządowych, tj. zmniejszonych porcji, oraz podawania trzy razy dziennie, zamiast — jak dotąd — pięć razy. Poruszano również myśl zwrócenia się do rządu i gminy m. Krakowa o subwencje dla szpitala i uchwalono poczynić w tej mierze odpowiednie kroki.

Prezydent dr. Landau przedstawił Radzie przy sposobności

OPŁAKANE POŁOŻENIE FINANSOWE GMINY

spowodowane faktem że ludność niemal zupełnie nie płaci podatków. Również święta Pesach spowodowały dla gminy poważny wydatek około 60,000 zł., a wobec zbliżającego się dnia 1 maja brakuje w kasie około 18.000 zł. na ogólną sumę wypłat dla personalu w kwocie 25.000 zł. W rezultacie tej dyskusji uchwalono na wniosek pos. Stempla wybrać komisję oszczędnościową w następującym składzie: Prez. dr. Landau. sen. Deutscher. dr. Weinsberg r. Steiner i Izydor Landau. Zadaniem komisji będzie zbadać szczegółowo gospodarkę w szpitalu, jak również we wszystkich instytucjach gminy i spowodować jaknajdalej idące oszczędności na każdem polu.

Z dalszych punktów porządku dziennego uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 30.000 zł. na budowę domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu. Otwarcie nowego cmentarza kilkakrotnie już naznaczane, ostatnio na dzień 19 bm. uległo nowej zwłoce, gdyż rabinat orzekł, iż najpierw należy wybudować dom przedpogrzebowy.

Pozatem po referacie wiceprez. dra Fischlowitza przyjęto opinję, że władze szkolne winny przy nominacji nauczycieli religji w szkołach średnich żądać od kandydatów następujących kwalifikacyj: egzaminu dojrzałości i absolutorjum filozofji na jednym z uniwersytetów w Polsce, oraz egzaminu przed komisją gminy wyznaniowej w miastach będących siedzibą kuratorjum szkolnego. W skład komisji egzaminacyjnej ma wchodzić delegat rady wyznaniowej, rabin względnie jego zastępca, dalej rabin synagogi postępowej (o ile taka w danej miejscowości istnieje), oraz jeden nauczyciel religji w szkołach średnich, kolejno do tej komisji powoływany.

Wkońcu przyjęła rada wyznaniowa dwa pierwsze działy budżetu na rok 1926; rabinat i biuro. Poruszoną przez r. Freilicha podczas dyskusji nad działem „biuro" sprawę wpisywania do metryk także dat wedle kalendarza żydowskiego oraz imion hebrajskich, przekazano sekcji prawno- administracyjnej.

O reformie wyborczej zdążono wspomnieć tylko tyle, że posiedzenie komisji statutowej w bieżącym tygodniu odbyć się może, lecz odbędzie się „z pewnością" w przyszłym tygodniu...

Cieszcie się nadzieją — naiwni...

KRONIKA

Kraków, 14 Ijar — 28 kwiecień

Drożyzna mięsa koszernego

Przedmiotem powszechnych skarg ludności żydowskiej w Krakowie jest niestosunkowo wygórowana cena mięsa koszernego w porównaniu z mięsem niekoszernem. W sprawie tej ma w najbliższych dniach odbyć się w kahale krakowskim konferencja z rzeźnikami żydowskimi. Należy oczekiwać, że ceny mięsa koszernego zostaną odpowiednio obniżone, gdyż wyzysk ludności żydowskiej w dzisiejszych ciężkich czasach nie powinien być dłużej tolerowany.

—o—

— **KOMITET OBCHODU 3-go MAJA** będzie dysponował pewną ilością wolnych miejsc w teatrach i kinoteatrach w dniu 3 maja. Instytucje i stowarzyszenia pragnące z tych biletów korzystać, winne zgłosić zapotrzebowanie do dnia 1 maja na ręce komitetu obywatelskiego w sali konferencyjnej Magistratu na II. p. między godz. 4 a 7 wieczorem. Pojedyncze bilety nie będą wydawane. Wydawanie biletów nastąpi 2 maja między godz. 4 a 7 w powyższym lokalu.

Niezależnie od tego odbędą się w dniu 3. maja o godzinie 3 popoł. bezpłatne zawody na boiskach Legji, Olszy, Podgórze, Makkabi, Wisły i Jutrzenki, na które nie będą wydawane żadne bilety.

— **KONFERENCJA AGUDYSTYCZNA W KRAKOWIE.** W dniu 2-go maja odbędzie się w Krakowie konferencja związków młodzieży agudystycznej („Poaleju Ceirej Emunej Izrael").

— **ZAMIEJSCOWI ŻYDZI**, którzy w dniu Lag b'Omer przybędą do Krakowa na grób Remu, mogą w drodze powrotnej korzystać z ulg kolejowych. Zniżki, wynoszące 66 procent ceny biletu w jedną stronę, wydawane będą w lokalu przy ul. Katarzyny l. 1 w niedzielę 2-go i poniedziałek 3-go maja. Zniżki te ważne są do 5-go maja.

— **KRAK, TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** We środę, 28 bm. o 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem będą demonstrować chorych: z praktyki prywatnej: Dr. Glassner i Dr Wielski, z I. kliniki Medycznej Prof. Latkowski i Dr Siedlecki z II klin. Med.: Doc. Tempka, z klin. Ginekologicznej: Dr. Gawroński i Dr Szancenbach, z Klin. Dermatologicznej: Prof. Walter, z Oddziału V szpit. św. Łazarza: Prym. Dybowski, z Oddziału VI. szpit. św. Łazarza: Dr. Rost, Dr Slączka i Dr Wanderer.

— **FAŁSZYWI KONTROLORZY WODOCIĄGÓW.** Od dłuższego czasu zjawiają się po mieszkaniach prywatnych ludzie, którzy pod pozorem kontroli szczelności instalacji wodociągowej przeglądają mieszkania albo za rzekomą kontrolę pobierają opłaty wystawiając nawet kwity na pobrane kwoty.

Magistrat informuje, że proceder ten uprawiany jest bezprawnie, a kontroli wodociągu dokonywać może tylko miejskie biuro wodociągowe przez swoje organa, zaopatrzone w legitymacje urzędowe i kontrola taka odbywa się zawsze bezpłatnie. Żądanie zatem zapłaty wskazuje, że odnośny osobnik nie jest delegowany przez miejskie biuro wodociągowe i do wykonania tych funkcyj pod żadnym pozorem nie powinien być dopuszczonym.

— **ZATRUCIE MORFINĄ.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza niejakiego Stanisława Głąbińskiego, który dnia 26 bm. o godz. 23 napotkany został przez patrol policyjną w stanie nieprzytomnym na plantach obok ulicy Siennej. Lekarz pogotowia stwierdził u Głąbińskiego zatrucie morfiną.

— **POD WOZEM.** Andrzej Kowal (lat 34) inwalida zam. ul. Kraszewskiego l. 24, będąc w stanie podpitym usiłował wsiąść na przejeżdżającą furmankę. Kowal potknąwszy się dostał się pod koła wozu i doznał ciężkich obrażeń nóg tak, że pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM** Stanisław Gomółka, szofer auta osobowego Kl 2262 jadąc Rynkiem głównym, najechał u wylotu ulicy Sławkowskiej na wóz tramwajowy i uszkodził silnie samochód, który jest własnością Bronisława W. z Wuchowa. Przez uszkodzenie auta wyrządził szofer szkodę na około 600 zł. Wypadku w ludziach nie było.

— **POŻARY.** Wczoraj powstał ogień na strychu domu przy ul. św. Marka l. 30, gdzie zapaliły się wyniesione tam przez niejaką Wandę Kulka tlejące szmaty. Ogień ugasiła straż pożarna. — W mieszkaniu Leonarda Kuli przy ul. Gołębiej l. 14 zapaliło się łóżko od niedopałka papierosa. Ogień ugaszony został przez domowników.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Ehrlich Rozalja zam. przy ul. Piekarskiej l. 9 doniosła po policji, że w nocy z dnia 25 na 26 bm. skradziono jej ze zamkniętej piwnicy 5 flaszek wina wartości 60 zł.

— Józef Löw zam. Dietlowska l. 111 doniósł, że dnia 26 bm. między godz. 7 a 8 nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego mieszkania w czasie chwilowej nieobecności domowników 10 koszul jedwabnych wartości około 300 zł.

ZMARLI:

Izak Leon Tilles, zmarł przeżywszy lat 89. Zmarły był ojcem b. prezydenta kahału Dr Samuela Tillesa. Jacheta Korngold lat 88.

— **„PRZEDŚWIT HASZACHAR".** Jutro we czwartek, 29 bm. o godz. 7:30 odbędzie się plenarne zebranie członków w lokalu Związku (Stradom 15) z referatem kol. Arona Kopelowicza na temat „Hagszama acmith".

—o—

— **DZIŚ**, we środę dnia 28 bm. o godz. 7:30 odbędzie się w lokalu Związku Słow. Młodz. Żyd. Socj. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 107 na parterze Wieczór recytacyjny poezji Dawida Ajnhorna ze współudziałem p. Holzer-Rymplowej i p. Ohrensteinowej. Wstęp wolny. 4321

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO PODCZAS SZKOLNEGO DANCINGU

W budynku szkolnym w Śledziejowicach odbywało się 2 lutego br. przedstawienie „Jasełek" urządzone staraniem nauczycielki przez kółko młodzieży szkolnej przy pomocy starszych. — Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, w czasie której wywiązała się bójka między parobczakami. Bójka przeniosła się na ogród szkolny, gdzie 19-letni Ludwik Lembas dobywszy noża ugodził Franciszka Leśniaka w rękę, przecinając mu tętnicę. Leśniak wskutek utraty krwi wkrótce skonał.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym karnym, przy której Lembas przyznał się do czynu tłumacząc się obroną konieczną. Trybunał wymierzył mu przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących karę 1 roku więzienia za zbrodnię zabójstwa.

Rozprawie przewodniczył sso Dr Kaczmarski, wotowali sso. Droździkowski i sso. Dr Wągor. Oskarżał prokurator Dr Schwarz, bronił Dr Heski, rodzinę zabitego zastępował adw. Dr Scheck.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Jutro przedstawienia niema, ze względu na próbę generalną „Św. Joanny“, która obudziła zgoła wyjątkowe zainteresowanie. Premjera „Św. Joanny“ wyjątkowo w piątek 30 bm.

— TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM. Dziś i jutro „Pan naczelnik, to ja“, wywołujący salwy śmiechu. W piątek premjera p. t. „Popychadło“, komedja w 4 akt. Jana Szukiewicza w doborowej obsadzie artystów Zrzeszenia.

— NIESPODZIANKI ROZWODOWE PO CENACH ZNIŻONYCH W „BAGATELI“. Dzisiaj we środę 28 bm. oraz jutro we czwartek 29 bm. ukażą się w „Bagateli“ „Niespodzianki rozwodowe“ po cenach zniżonych do połowy. Najdroższe miejsce wraz z garderobą 2.30, najtańsze 50 gr.

— IV. WYSTĘP BALETU G. BODENVIESER W BAGATELI odbędzie się w piątek 30 bm. w Bagateli o godzinie 8 wieczór po cenach zniżonych.

— JOSMA SELIM I RALF BENATZKY W KRAKOWIE. Znakomita pieśniarka Josma Selim zwana wiedeńską Ivette Guilbert da się słyszeć w Krakowie, w Starym Teatrze, w niedzielę 2 maja br. Występy tej niezrównanej pieśniarki, która we wszystkich wielkich stolicach Europy oraz w Ameryce święciła tryumfy, stanowić będą niezawodnie pierwszorzędną atrakcję artystyczną dla kulturalnej publiczności krakowskiej. Josmie Selim akompanjuje znany kompozytor, twórca operetek „Amor w śniegu“ i „Juszi tańczy“, Ralf Benatzky.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa: „Pani Chorążyna“ (Wielki dzień).
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM
Środa: „Pan naczelnik, to ja“.
Czwartek: „Pan naczelnik, to ja“.

BAGATELA
Środa: „Niespodzianki rozwodowe“.
Czwartek: „Niespodzianki rozwodowe“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
WANDA: „Iwonka“.
UCIECHA: „To, o czem każdy marzy“.
SZTUKA: „Sanin“.
NOWOŚCI: „Droga do grzechu“.
PROMIEŃ: „Niebelungi“ (część II-go).
REDUTA: „Wiosenna rewja humoru“.

Program stacyj broadcastingowych

na środę 28 kwietnia br.

Warszawa, 480 m 17'30 Koncert. 18 g Wykład naukowy. 18'30 Koncert. 19 Komunikaty. 20'30—22 Muzyka do tańca. Daventry 1600 m i Londyn 365 m 20 Orkiestra. 21'30 Koncert. Berlin 504 m i 571 m 22'30 Muzyka do tańca. Berno szwajc. 435 m 16 Orkiestra. 21'20 Orkiestra. 22'05 Orkiestra. Zurych 513 m 17'30 Godzina książek. Berno morawskie 521 m 18 Sygnał czasu, wiadomości gospodarcze. 19 Opera Smetany „Delibor“, Przeniesienie z Teatru Narodowego. Budapeszt 560 m 17 Muzyka do tańca. Praga 368 m 17'45 Komunikaty. 20'05 i 21'30 Koncerty. Rzym 425 m 18'30 Jazz-band. 20'40 Opery.

Z NADESŁANYCH CZASOPISM.

— „WALKA“ MIESIĘCZNIK SOCJALISTYCZNY, Rok III. Kraków, ul. św. Gertrudy 2. Wyszedł z druku zeszyt kwietniowy. Treść: Odezwa majowa „Bundu“ Refleksje majowe (sm), Walka o prawo do pracy przez E. Musa, Perspektywy Rosji Sowieckiej przez R. Abramowicza (Berlin) dokończenie artykułu. Drugi tom „Kapitału“ w świetle krytyki Róży Luksemburg przez M. Anhalta (ciąg dalszy), Przegląd polityczny, Z żydowskiego ruchu robotniczego, przegląd pism i książek.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiac mai.

RZECZY CIEKAWE.

Czy poeta musi się myć?

Pytanie to jest obecnie bardzo aktualne we Wiedniu. Żyje tam bowiem genjalny pisarz — nazwiska jego nie podajemy, gdyż nomina sunt odiosa — który dba przedewszystkiem o czystość swej duszy, i dlatego nie ma czasu dbać o czystość swego ciała. Niestety na tym bożym świecie nie wszystko się dzieje jak powinno, a więc znalazła się gospodyni, która poecie wypowiedziała mieszkanie, ponieważ oburzona jest na niego, że ten syn Appollina nie chce się wcale myć. Sprawa oparła się o sad, ponieważ poeta upierał się przy swojem prawie, że wynajmując pokój nie wziął na siebie wcale obowiązku codziennego mycia się. Wtrącili się w to adwokaci, którzy na wszystkiem się rozumieją, i oto obrońca gospodyni oświadczył, że poeta żywiący wstręt do wody jest sanitarnem niebezpieczeństwem dla współlokatorów. Sąd postanowił naocznie się przekonać, czy przypadkowo ciało poety nie jest rozsadnikiem chorób zakaźnych, i posłał nowił go zawezwać, by się naocznie przekonać, jak wygląda niemyjący się poeta. Miejmy jednakowoż nadzieję, że do tej drugiej rozprawy nie dojdzie, gdyż poeta przezwycięży może swój wstręt do wody, i nietylko się umyje, ale się także i wykąpie.

Rekord ekspansji

Gdzie? W Ameryce...

Rekord ten pobiła (nawet na Amerykę) Fox-City w stanie Wyoming, miasto, położone nad brzegiem rzeki Snake. Albowiem... słuchajcie! Od godziny 6 rano do 5 wieczór, pamiętnego wtorku, ludność Fox-City wzrosła z zera do 1.104 mieszkańców!

Rekord „boomu“, jak mówią Amerykanie. Ale... mała ta fala ludzka przybyła z Hollywood dla odegrania scenarjusza... filmowego w zbudowanej specjalnie ku temu celowi Fox-City.

Fox-City będzie z woli wszechmocnego reżysera Fox-Film C-y żyło 2 miesiące. Tymczasem zaś Fox-City ma mera, pastora i oczywiście!... urząd stanu cywilnego w celu rejestrowania małżeństw i rozwodów.

Dziwne rośliny

W Santa Rosa, w Kalifornji zmarł w wieku 77 lat, pan Luther Burbank, którego doświadczenia na polu hodowli roślin i owoców znane były na całym świecie. I tak udało mu się stworzyć: kaktus bez cierni, jedną śliwkę bez pestki, drugą o zapachu gruszki, dalję z zapachem magnolji, lilję z zapachem fjołka, białą jeżynę, jeżyny bez cierni, cebulę bez zapachu, czarną różę, czerwony słonecznik i mnóstwo nowych gatunków owoców i kwiatów. Aż do 70 roku pan Burbank pracował po 14 godzin w swoich ogrodach i cieplarniach.

Z giełdy

Giełda krakowska z 27 bm., (w nawiasie kursy z 26 bm.) Akcje: Bank Zw. Sp. Zarobk. 4 (3.90), Tohan 0.19, Pharma 0,82. Zieleniewski 10.45—10.50 (10.65—10.75), Górka 6.75 P. Nafta 0.15, elektr. 0.16, Chodorów 54.40—56 (56—56.80),

Waluty nieco słabsze, za dolary płacono nieoficjalnie 10.25—10.30, zaś bankowo 9.75—9.80.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT Waluty: Belgja 3501 Holandja 39077, Londyn 47'18 Nowy Jork 9'68, Paryż 3288, Praga 28 78 Szwajcarja 18753, Wiedeń 136'96, Włochy 3886.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 147, 5 proc. pożyczka konwersyjna 32 i pół pożyczka dolarowa 75—76 i pół, pożyczka kolejowa 156. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0'13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4'65 Puls 0'33, Wild —'— Cegielski 0'25, Parowozy 0'13 Zawiercie 5'25. Żegluga 0'06, Polska nafta 0'40, Siła i Światło 0'12, Chmielów 0'12 Starachowice 0'87, Pocisk 0'40 Zieleniewski 10'—. Zyrardów 6'75 Chodorów 3'45.

Giełda lwowska

Lwów, 27. 4 PAT. Akcje: Bank hipot. 0.45, Bank przem. 0.16 0.15, Tespy 2.70, Rakszawa 2.70.

Giełda zbożowa: pszenica biała 45—46, pszenica czerwona 48.50 49.50 żyto 25 jęczmień browarniany 25.50 26.50, jęczmień pastewny 23.50, 24.50, owies 28.50, 30.50, hreczka 29.50, 30.50.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Żyto 28'50—29'50.— Pszenica 4'00—50'00. — Jęczmień —'——'—, — jęczmień wyborowy 29.00 3 0?. — Owies 30'00.— 32'00 Mąka żytnia 70% —'— —4?50.. — Mąka żytnia 65% —'——4 00. — Mąka pszenna 65% 72'00—75'00 —, Otręb żytnie —'— —'— Otręby pszenne —'——'—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 284 8, Belgrad 1245, Berlin 16842 Bruksela 2?4, Budapeszt. 9899 Bukareszt 273, Chrystjania 152?5, Kopenhaga 18?5, Londyn 3440, Madryt 102 10 Medjolan 28?4: Nowy Jork 70715, Paryż 2361 Praga 2?91, Sofja ?11 Sztokholm 189 30 Warszawa 0— — 70 50, Zurych 136'59 dolary 706.75. belgijskie ?05 bułgarskie ?03, duńskie 18400. marki niemieckie 1681?. angielskie 34?7 jugosłowiańskie 1242, norweskie 1 1?6 polskie 70?, rumuńskie 269, szwedzkie ?8—, szwajcarskie 136'20, hiszpańskie 9?20 czeskie ?11 węgierskie ?9?2, tureckie 35.

Akcje: Zieleniewski 76' Silesja —'—, Fanto 110 al. Karpaty ?2' Galicja ?60, Sieraza 16. Bank Małopolski —'—, Bank hip. — Tepege —'

Giełda zurychska

Zurych, 27. 4 PAT. Paryż 17.27, Londyn 25.16, Nowy Jork 5.17.2, Belgja 18.65, Włochy 20.73, Hiszpanja 74.65 Holandja 207.90, Berlin 1.23.1, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.60, Oslo 111.75, Kopenhaga 135.5, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 51, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12, Ateny 6.52, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.

Giełda paryska

Paryż, 27. 4 PAT. Londyn 145.80, Nowy Jork 29.98 Belgja 18.24, Hiszpanja 432.5, Włochy 120, Szwajcarja 579, Danja 785, Holandja 12.04, Norwegja 647, Szwecja 863, Rumunja 11.65.

Giełda londyńska

Londyn, 27. 4 PAT. 4.86 3/4, Holandja 12.10 5/8, Francja 145.62, Belgja 134.37, Włochy 121.50, Niemcy 20.43 1/4, Szwajcarja 25.16, Hiszpanja 33.56.5, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 7/32.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 27. 4 (D) Warszawa 10 i pół, Londyn 486 3/8, Paryż 336, Wiedeń 14.06, Praga 296 1/4, Włochy 402 3/16, Belgja 365 i pół, Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 30.18, Oslo 21.56 Kopenhaga 26.18, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.42, Bukareszt 39 1/4, Berlin 23.81, Belgrad 176 1/4.

TELEGRAMY

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

Stan turnieju po 12-tej rundzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 4 (Sin) Dzisiaj w 12 dniu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski wygrał Kohn z Chwojnikiem, Blass z Kolskim Przepiórka z Appelem, Pilz z Kleczyńskim, Lowcki przegrał do Kremera Friedman (Lwów) wygrał z Kleczyńskim. Smokowski wygrał z Lubińskim, partję Makarczyk—Friedmann skończono remis. partję Regedziński—Kończyński przerwano przy lepszej pozycji dla Regedzińskiego.

Stan turnieju po 12 rundzie: Przepiórka 10. Blass 8 i pół, Kolski, Lowcki, Frydman, Kohn 8, Chwojnik Pilz 7 i pół, Regedziński 6 i pół (1), Makarczyk 6 i pół. Friedmann 5 i pół, Appel 5, Kremer, Kleczyński 4 i pół, Smokowski 3 i pół. Kleczyński 3 (1), Lubiński 2 i pół, Wołowicz 0.

Komitet przygotowawczy międzynar. konferencji gospodarczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Genewa, 27 4. (D) Dziś rano odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji gospodarczej. Dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor Banku szwajcarskiego Dubois, który wywodził, że niezbędną koniecznością jest stabilizacja walut, i że Liga narodów powinna zająć się ustabilizowaniem walut słabych, podobnie jak to zrobiono dla Węgier i Austrji

Prezydjum Koła Zyd. u p. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin) Wczoraj przyjął premjer Skrzyński przedstawicieli Koła Żydowskiego w osobach prezesa Koła pos. Hartgla i wiceprezesa pos. Farbsteina, którym oświadczył m. in., że usiłował rozszerzyć podstawy koalicji, jednak usiłowania te nie doprowadziły do skutku. Wskutek tego zamierza podać się 4 maja do dymisji. Premjer zaznaczył, że w ciągu swego urzędowania okazał najlepsze chęci wykonania również postulatów ludności żydowskiej, że jeżeli nadal zostanie premjerem, będzie kontynuował swą politykę wobec Żydów, jednakże ostatnio został tak zniechęcony, że nie będzie nawet dążył nie tylko do objęcia premjerostwa, ale nawet teki ministerstwa spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na to przedstawiciele Koła Żydowskiego zwrócili premjerowi uwagę, że dotychczasowa polityka oświatowa rujnuje egzystencję ludności żydowskiej, wywołuje rozgoryczenie, że polityka oświatowa min. Stan. Grabskiego uniemożliwia dalsze rokowania i że Koło Żydowskie zmuszone jest wobec tego zająć negatywne stanowisko wobec obecnego rządu.

Rezolucja Ch. D. w sprawie mniejszości nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin) W drugim dniu obrad rady naczelnej Ch. D. powzięto następującą rezolucję, opracowaną przez komisję dla mniejszości narodowych. Rezolucja ta brzmi: Ch. D. stojąc na stanowisku, że państwo polskie jest państwem narodowo-polskiem, że naród polski jes twórcą tego państwa i gospodarzem, określa swój stosunek do mniejszości narodowych z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej oraz interesów i potrzeb zarówno narodu jak i państwa. Rada naczelna poleca komisji opracowanie programu i przedstawienie go następnemu posiedzeniu rady naczelnej.

Jakie remuneracje otrzymali wyżsi urzędnicy monopolu tytoniowego i spirytusowego?

Warszawa, 26 4. (Sin.) Z Kół sejmowych dowiadujemy się, że urzędnicy monopolu tytoniowego i spirytusowego otrzymali następujące remuneracje za rok 1925. I tak dyrektor monopolu spirytusowego otrzymał 28 tys. 899 zł. 8 naczelników wydziałów po 9 tys. 800 zł., 8 urzędników 6 katogorji po 6.096 zł., dyrektor monopolu tytoniowego 23.785 zł., 9 naczelników wydziałów od 6.700 do 15.796 zł., 13 urzędników 6tej kategorji od 6.300—7.650 zł.

Jakie warunki postawili Abd el Krimowi sprzymierzeni?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 26. 4 (K) Słychać, że przedstawiciele francuscy przedstawili Abd el Krimowi następujące warunki zawarcia pokoju: 1) wymiana jeńców. 2) wojska francuskie i hiszpańskie obejmują kilka ważnych punktów strategicznych. 3) utworzenie mieszanej służby bezpieczeństwa 4) rozbrojenie plemion Kabylów.

Wspaniałe zwycięstwo Hakoabu w Nowym Jorku

50.000 widzów!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 26. 4 (G-D) Wobec przeszło 50.000 widzów odbył się tu wczoraj mecz piłki nożnej między wiedeńską Hakoah, a drużyną zawodowców nowojorskich. Hakoah zwyciężyła w stosunku 4:0.

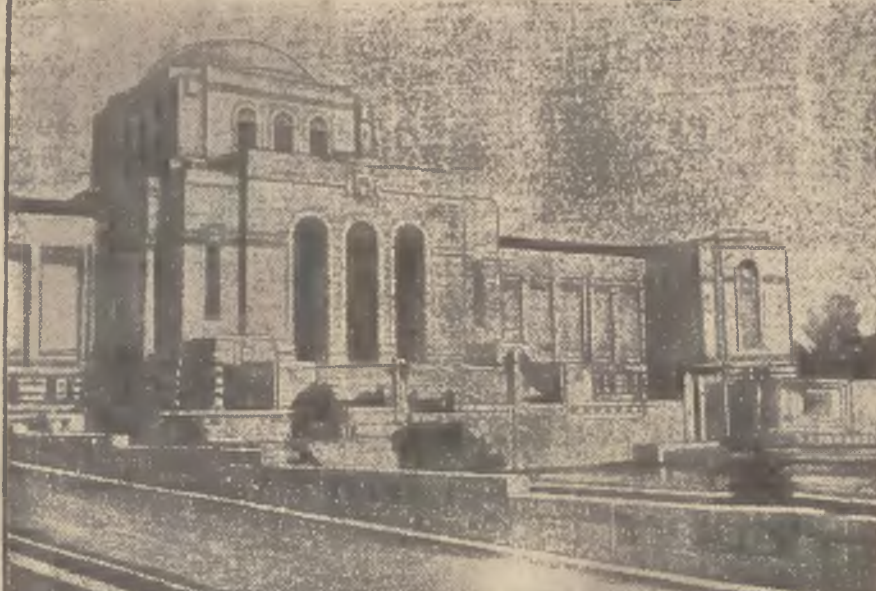
* * *

Paryż, 26. 4 (K) Zawody Francja—Szwajcarja 1:0.

Amsterdam, 26. 4. Amsterdam—Duisburg 2:2.

Praga, 26. 4 DFC—Teplitzer SK. 3:0, Slavia—DFC 4:0, Sparta—Czechje Karlin 3:1.

Nowe muzeum w Tokio



Monumentalny gmach nowego muzeum w Parku Narodowym w Tokio został właśnie ukończony. Koszta budowy tego gmachu wynosiły 8,600.000 jenów.

Posiedzenie Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem pos. Hartglas złożył sprawozdanie z rozmów prowadzonych z przedstawicielami rządu. Potem omówiono obecną sytuację i powzięto uchwałę, ażeby głosować przeciwko prowizorjum budżetowemu.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27 4. (D) Złoty notowany dziś wobec dolara przy poprawionej tendencji 10,10—10.25.

WYSOCY URZĘDNICY AUSTRJACCY WMIESZANI W AFERĘ FAŁSZERSKĄ

Wiedeń, 27 4. (D) Tutejsza „Arbeiterzeitung" podaje nowe sensacyjne szczegóły w związku z aferą fałszerską na Węgrzech. — Mianowicie w akcji fałszowania „sokołów" czeskich przez prof. Meszerosa cieszyli się fałszerze tolerancją ze strony władz styryjskich. Tak namiestnik Styrji jak i jego zastępca wiedzieli w r. 1922 o tem, że fałszerstw doknywali iredentyści węgierscy i faszyści niemieccy i sami finansowali akcję fałszerzy.

Mimo doniesień dyrekcja policji w Gracu ne chciała zwrócić uwagi na aferę fałszerską, również prokuratura wiedeńska nie wkroczyła lecz starała się sprawę zatuszować.

Rozdział kredytów na rzecz robót budowlanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 4 (Si) W min. robót publ. pod przewodnictwem kierownika tegoż ministerstwa p. Rybczyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu rady ministrów dla rozdziału reszty kredytów przeznaczonych w kwietniowem prowizorjum budżetowem na roboty publiczne, celem złagodzenia bezrobocia. W konferencji brali udział: min. spraw wewn. Raczkiewicz i min. Chądzyński, kierownik min. pracy Jankowsk, oraz delegaci min. skarbu, handlu i rolnictwa.

Po wyczerpującem przedstawieniu projektu rozdziału przygotowanego przez podkomisję międzyministerjalną, przyznano szeregowi miast pożyczki, a w niektórych wypadkach podniesiono raty. Następnie w związku z wstawieniem do prowizorjum specjalnego kredytu na roboty publiczne, na zatrudnienie bezrobotnych, ustalono wytyczne co do programu rozdziału powyższych kredytów. Szczegółowy projekt opracowany zostanie przez podkomisję i przedstawiony będzie komitetowi rady ministrów, który zbierze się dnia 29 bm.

Ile kosztuje operacja odmładzająca?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 26. 4 (D) W jednym ze szpitali w Budapeszcie przeprowadzono dzisiaj dwie operacje odmładzające wedle systemu Woronowa na pewnym Brazylijczyku oraz 76-letnim starcem z domu ubogich. Obie udały się. Obliczono zarazem, że operacja odmładzająca musi kosztować 3.500 fr. zł.

Kronika telegraficzna

— (Sin) We środę o godz. 5-tej popoł. odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt ustawy o policji państwowej.

— (Sin) Min. handlu opracowało projekt ustawy o dostawach dla państwa.

— (Sin) Klub Pracy komunikuje, że wczorajsza rozmowa posła Thugutta z premjerem Skrzyńskim nosiła tylko prywatny charakter.

— (Sin) Kina warszawskie postanowiły z dniem 1 maja ogłosić strejk manifestacyjny z powodu nadmiernie wysokich podatków.

— W obszarze Kubania oraz w mieście Krasnodar odczuto silne podziemne trzęsienie ziemi. Wiele budynków publicznych zostało zniszczonych. Strat w ludziach nie było

Poszukuję pożyczki 1000 dolarów na pierwszą hipotekę dworu pod Krakowem. Zgłoszenia pod „Najlepsze warunki“ do Adm. N. Dz.

Potrzebna ekspedjentka z działu konfekcji damskiej. Zgłoszenia pod „Dobra figura“ do Biura Stattera, Rynek 8

Poszukuje się 1–2 pokoji, nadających się na lokal dla stowarzyszenia. Zgłoszenia pod „Lokal“ do Ad. N. Dz

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumki zakłada na poczekaniu, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie: Piechowicz, Mikołajska 7.

Mieszkanie słoneczne, 2-pokojowe, z pełnym komfortem, przy linji tramwajowej do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Adm. N Dz.

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z - A - N - O - P - N
B - L - I - N - L - U
L - N - O - W - I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznaczają trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczki pocztowe na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD“ Łódź 2. Skrzynka poczt. 178

JEDNORAZOWA PROBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI

Sery Ementhaler, Roquefort, Parmezan, Trapistów, Litewski, Eidamer, Chester oryginalny angielski po najtańszych cenach sprzedaje firma:

Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

Zamówienia z prowincji uskuteczoia się **odwrotnie**

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33–60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo“ z zawartością cyny 5—83 procent.
Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy.
Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot) mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.
Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.
Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!



Dyrekcja na Małopolskę Powszechnego Tow. Ubezpieczeń

„KOTWICA“

(ANKER) WE WIEDNIU

Poszukuje zdolnych **zastępców**

za prowizją, ew. też za stałym ryczałtem

Zgłoszenia:

I. Eisen, Dyrektor, Tarnów, Chyszowska 1.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Kupcy i Przemysłowcy!

Były kupiec (hurtownik) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej jako podróżujący za stałą pensją lub prowizją i kosztami podróży. Zaprowadzony od lat 20 w całej Polsce i obeznany w branżach: aptecznodrogueryjnej, kosmetycznej, galanter. trykotarskiej i obuwianej obejmie zaraz posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „L. U.“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.



Oryg. wózki dziecięce „Brennabor“ i „Premier“ oraz innych typów poleca najtaniej

I. BOTWIN, Kraków. Florjańska 30.

Cennik wysyła się za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach.

Reklama dźwignią handlu!

KONCERN NAFTOWY

poszukuje dla swej filji krakowskiej

ZDOLNEGO

AKWIZYTORA

Wymagana znajomość branży naftowej, a szczególnie rynku krakowskiego. Wyczerpujące oferty z curriculum vitae pod „Samodzielność“ do Oddziału Reklamy „ORBIS“. Lwów, ulica Jagiellońska L. 20.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki rankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7